

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie 22. 50
z dostawą do domu 22. 80

Kraków
Biblioteka
20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6/8, cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 50. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 22. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

ROLNICY!! zamawiajcie jak najrychlej: **Nasiona zbóż, traw i okopowych.** — Wszelkie nasiona w doborowych gatunkach o wysokiej wartości użytkowej dostarcza przy natychmiastowej wysyłce ze swych magazynów:
SYNDYKAT ROLNICZY S. A. ODDZIAŁ WE LWOWIE 2082 UL. 3-go MAJA L. 11

Wyniki wyborów do Sejmu.

WARSZAWA. 5 marca (G). Według obliczeń z 60 okręgów wyborczych na 64 w całym państwie lista nr. 1 zdobyła 93 mandatów, nr. 2 (PPS) 50, nr. 3 (PSL. Wyzwolenie) 27, nr. 7 (NPR) 8, nr. 8 (Sel.-Rob.) 6, nr. 10 (Stronictwo Chłopskie) 19, nr. 12 (Chłopskie Stronictwo Radykalne) 1, nr. 13 (Jedność Robotniczo-Chłopska) 6, nr. 14 (Związek Chłopski) 3, nr. 17 (Zjednoczenie Narodowo-Zydowskie w Małopolsce) 4, nr. 18 (Blok Mniejszości Narodowych) 35, nr. 19 (Sel.-Rob. lewica) 3, nr. 21 (Narodowo-Państwowy Blok Pracy) 5, nr. 24 (Blok Katolicko-Narodowy) 29, nr. 25 (Blok Katolicko-Ludowy) 26, nr. 30 (Katolicka Unia Ziemi Zachodnich) 2, różne inne lokalne 4 mandaty.

Pogrom separatyzmu.

W Małopolsce Wschodniej.

LISTY POLSKIE 23 MANDATÓW (Nr. 1 — 20, Nr. 24 — 1, STRONICTWO CHŁOP. — 2), SJON, 6 MANDATÓW.

Lwów - miasto: Nr. 1 — 1 mandat, Nr. 17 — 2 mandaty, Nr. 24 — 1 mandat.

Lwów - powiat: Nr. 1 — 3 mandaty, Nr. 18 — 3 mandaty, Nr. 19 (Selrob) — 1.

Sambor: Nr. 1 — 3 mandaty, Nr. 18 (Undo) — 2, Nr. 22 (Unszp.) — 1.

Złoczów: Nr. 1 — 3 mandaty, Nr. 17 (Sjon.) — 1, Nr. 18 (Undo) — 4 mand. Nr. 26 — 1 mandat.

Tarnopol: Nr. 1 — 3 mand., Nr. 17 — 1 mandat, Nr. 18 — 5 mand., Nr. 22 — 1 mandat.

Stanisławów: Nr. 1 — 3 mandaty (gen. Górecki, Mianowski, dr. Seidler),

Nr. 17 — 1 mandat (Rosmarin), Nr. 18 — 4 mandaty, Nr. 22 — 1 mandat.

Przemyśl: Nr. 1 — 2 mandaty, Nr. 10 (Str. Chłop.) — 1, Nr. 18 — 1 mandat, Nr. 14 — 1 mandat Nr. 22 — 1 mandat.

Stryj - Drohobycz: Nr. 1 — 2 mandaty.

Województwa wołyńskie.

Kowel. 5 marca. (PAT.) Okręg Nr. 56 Lista Nr. 1—74657, lista nr. 4—4157, lista nr. 20—1778, lista 33—1816, lista 39—6701.

Łuck. 5 marca. (PAT.) Okręg Nr. 57. Lista Nr. 1—80.595, lista nr. 4—525, lista nr. 8—42.332, lista nr. 18—40.329,

lista nr. 20—2632, lista 22—27803.

Krzemieniec. 5 marca. (PAT.) Okr. Nr. 58. Lista Nr. 1—76412, lista nr. 8—32187, lista nr. 18—18327, lista nr. 19—2276, lista nr. 20—2105, lista nr. 33—12 lista nr. 36—6, lista nr. 22—41886.

Ogółem w trzech okręgach wołyń-

skich lista nr. 1 uzyskała 10 mandatów, nr. 18—1 mandat, nr. 22—2 mandaty, nr. 8—3 mandaty. W roku 1922 wszystkie 16 mandatów wołyńskich uzyskał Blok mniejszości narodowych.

Wyniki głosowania w poszczególnych okręgach wyborczych.

POZNAŃ.

Poznań, 5 marca. (AW.) W Poznaniu frekwencja głosujących bardzo mała od 54—60 proc. więc o 20 proc. mniejsza aniżeli w wyborach poprzednich. Wedle prowizorycznych obliczeń nr. 2 — 5157, nr. 7. (NPR.) 2425, nr. 11 (Monarchiści) 698, nr. 13 — 3184, nr. 21 — 26.216, nr. 24 — 37.343, nr. 25 — 2233, nr. 30 — (Katol. Unia Ziemi zachodnich) 6658, nr. 37 (Komuniści) 11.946, prawdopodobnie 2 mandaty uzyskał nr. 24, dwa zaś nr. 21 (Nar. Państw. Blok Pracy).

KRAKÓW.

Kraków, 5 marca. (AW.) Wedle prowizorycznych obliczeń 1 zdobyła w Krakowie 2 mandaty, lista nr. 2 — 1, lista nr. 17 — 1, lista nr. 25 wychodzi bez mandatu (Blok Katolicki).

KRAKÓW POWIAT.

Kraków. 5 marca. (PAT.) Okręg nr. 42 Kraków powiat. Lista nr. 1—38661 2 mandaty, 2—74051 4 mandaty, 3—14553, 4—397, 7—3456, 10—26412 1 mandat, 12—12909, 17—10553, 24—11183, 25—20721 1 mandat, 37—196.

WARSZAWA — POWIAT.

Warszawa, 5 marca. (PAT.) Wynik wyborów w okręgu Nr. 2 Warszawa powiat: uprawnionych do głosowania 119.394, głosowało 87.870; Nr. 1 — 36.612; Nr. 2 — 10.657; Nr. 3 — 3.877; Nr. 5 — 96; Nr. 10 — 1.579; Nr. 12 — 2.125; Nr. 13 — 8.211; Nr. 18 — 4.906; r. 24 — 12.710; Nr. 25 — 2.950; Nr. 33 — 2.573.

WADOWICE.

Wadowice, 5 marca. (PAT.) Wynik wyborów z okr. Nr. 43: Lista nr. 1—41275 2 mandaty, 2—43535 2 mandaty, 3—25670 1 mandat, 14—3856, 17—2753, 24—11056, 25—20265 1 mandat, 26—527, 37—160, 38—787, 39—910 13—4275.

ZAMOŚĆ—TOMASZÓW.

Zamość. 5 marca. (AW) W okręgu Zamość — Tomaszów — Biłgoraj Stron. Chłopskie 2 mandaty (pp. Dioduch i Karwa), PPS — 2 (pp. Smulkowski i Świątkowski), Wyzwolenie 1 mandat (p. Malinowski).

GARWOLIN—ŁUKÓW.

Garwolin. 5 marca. (AW) W okręgu

Garwolin—Łuków—Puławy lista nr. 1 — 19.727 (1 mandat p. Cieplak), PPS 29.354 (1 mandat p. W. Baranowski),

KALISZ.

Kalisz. 5 marca. (AW) W Kaliszu uzyskano następujące mandaty: 1 — 1, 2 — 1, 3 — 3, 10 — 1 i 25 — 1.

OSTRZEŻENIE!

Wobec ukazania się na rynku krajowym znacznej ilości win owocowych różnego pochodzenia etykiety owanych ogólnie cenioną nazwą „**ŻŁOTA RENETA**”, pragniemy poinformować Szan. Publiczność, że tylko „**ŻŁOTA RENETA**” naszej produkcji, zaopatrzona w herb kujawski z wizerunkiem orła i lwa, jest jedynie oryginalną i posiada smak tak ceniony przez znawców — Nazwa „**ŻŁOTA RENETA**” jest prawnie gloszoną i wszelkie podrabianie takowej podlega rygorowi ustawy o nieuczciwej konkurencji.

H. MAKOWSKI

2001 Wytwórnia w Kruszwicy.

PŁOCK.

Płock, 5 marca. (A.). Nr. 1 — 24.349 (1 mandat), Nr. 2 — 38.265 (2 mandaty), Wyzwolenie 36.607 (1 mandat), Blok Kat. Nar. 19.997 (1 mandat). — Przy wyborach w roku 1922 lista nr. 8 zdobyła 3, PPS, 1, Wyzwolenie 1.

NOWOGRÓDEK.

Nowogródek, 5 marca. (AW.). Według prowizorycznych obliczeń w okręgu nr. 61 lista Białoruskiej Hromady zdobyła 3 mandaty, jedynka 2 mandaty, 18 — 1 mandat. W roku 1922 Blok mniejszości zdobył 4, Wyzwolenie 2.

ILŻA.

Ilża Wierzbicki, 5 marca. (PAT.). Lista Nr. 1 — 6.435 — 1 mandat; Nr. 2 — 7.774 — 1 mandat; Nr. 3 — 17.158 — 2 mandaty; Nr. 12 — 8.172 — 1 mandat; Nr. 10 — 6.110 — 1 mandat.

PIOTRKÓW.

Piotrków, 5 marca. (PAT) Godzina 11.30. Wynik wyborów w okręgu Nr. 18 Piotrków Brzeziny. Uprawnionych 174.682. Głosowało 151.250.

Lista Nr. 1 — 23.304 — 1 mandat; Nr. 2 — 28.039 — 2 mandaty; Nr. 3 — 9.361; Nr. 10 — 27.746 — 1 mandat; Nr. 18 — 17.765 — 1 mandat; 24 — 16.128 bez mandatu; Nr. 3.565.

OSTRÓW.

Ostrów wielkopolski 5 marca. (PAT) 5 Okręg Nr. 37. Uprawnionych 202.330, głosowało 182.930, nieważnych 1.400, mandatów 6. Lista Nr. 2 — 13.176; Nr. 7 — 39.119 — 2 mandaty; Nr. 18 — 17.323; Nr. 21 — 18.878; Nr. 24 — 20.129 — 1 mandat; Nr. 25 — 60.312 — 3 mandaty; Nr. 30 — 9.749.

ŚWIECIANY.

Świeciany, 5 marca. (PAT.) 5 Okręg Nr. 64. Uprawnionych 224.861, głosowało 139.089, nieważnych 13.860. Nr. 1 — 37.589 — 2 mandaty. Przechodzą posłowie M. Raczkiewicz i Stefan Brozicki; Nr. 2 — 20.112 — 1 mandat. — Przechodzi poseł St. Hławski; Nr. 18 — 55.569 — 3 mandaty. Przechodzą posłowie Karuzo, Albin Stępowicz i Konstanty Jupniewicz. Listy Nr. 20, 24, 46 bez mandatów.

KRÓLEWSKA HUTA.

Katowice, 5 marca. (PAT) Godz. 12.55. W okręgu 38. Królewska Huta lista Nr. 1 otrzymała 53.329 — 2 mandaty; Nr. 2 — 15.094; Nr. 17 — 391; Nr. 18 — 61.759 — 2 mandaty, Nr. 36 — 9.337; Nr. 39 — 32.974 — 1 mandat.

TORUŃ.

Toruń, 5 marca. (PAT) W okręgu Nr. 31. Lista Nr. 2 — 23.189 — 1 mandat; Nr. 3 — 3.227; Nr. 7 — 28.882 — 1 mandat; Nr. 18 — 19.184 — 1 mandat; Nr. 21 — 1.805; Nr. 24 — 34.586 — 1 mandat; Nr. 25 — 24.483 — 1 mandat; Nr. 30 — 12.439 i Nr. 36 — 245.

Toruń, 5 marca. (PAT.) Lista nr. 2 — 1 mandat (Nehring Stanisław), 7 — 1 mandat (Pawlas Wojciech), 18 — 1 mandat (Barczewski Ernest), 24 — 1 mandat (Michalek Stefan) 25 — 1 mandat (Rząca Franciszek).

GRUDZIĄDZ.

Grudziądz, 5 marca. (PAT) W okręgu Nr. 30. Lista Nr. 1 uzyskała 18.220; Nr. 7 — 27.737 — 1 mandat (przechodzi poseł Reder); Nr. 18 — 27.688 — 1 mandat; Nr. 24 — 25.790 — 1 mandat; Nr. 25 — 24.782 — 1 mandat.

Grudziądz, 5 marca. (PAT.) Lista nr. 1 — 1 mand. (b. poseł Reder), 18 — 1 mandat (Barczewski Ernest), 24 — 1 mandat (Wojnowski Stefan), 25 — 1 mandat (Kierski Wiktor).

Cała zagranica jednogłośnie uznała

ze najgenialniejszy artysta to

CHARLIE CHAPLIN a Cyrk

to największe arcydzieło filmowe.

2266n

Wkrótce KOPERNIK-APOLLO-MARYSIENKA.

KOPERNIK

monumentalne
arcydzieło p. t.:

Jeszcze tylko 2 dni dziś wtorek
i jutro w środę wyświetlają

MARYSIENKA

POETA-ŻEBRAK

w głównej roli dwie potęgi ekranu

2272n

John Barrymore i Konrad Veidt

Rada Ligi Narodów.

Genewa, 5 marca. (PAT) Rada Ligi Narodów zebrała się dzisiaj przedpołudniem o godz. 11 na 49-tą sesję. Przewodniczył przedstawiciel Kolumbii, Urutta. Na posiedzeniu poufnie ustalono ostatecznie porządek dzienny sesji. Najważniejszymi sprawami są: memoriał Małej Ententy w sprawie przemyslnictwa broni w St. Gothard, pozatem sprawa wydalenia węgierskich optantów z Siedmiogrodu, bułgarska pożyczka stabilizacyjna, portugalska pożyczka saancyjna, mianowanie prezesa i członków komisji rządzącej Zagłębia Saary, kwestia ostatecznej decyzji Rady w sprawie budowy pałacu Ligi Narodów, wreszcie sprawozdanie Komitetu finansowego i ekonomicznego.

Gdańsk, 5 marca. (PAT) Na porządku dziennym marcowej sesji Rady Ligi Narodów umieszczone były

trzy sprawy polsko-gdańskie, a mianowicie 1) sprawa kontroli bezpieczeństwa i kontroli celnej w polskim basenie amunicyjnym na Westerplatte, 2) sprawa postępu polskich okrętów wojennych, oraz 3) sprawa skarg kolejarzy gdańskich przeciwko Rzeczypospolitej Polski przed sądami gdańskimi.

Ze względu na podjęcie bezpośrednich rokowań polsko-gdańskich wymienionych, sprawy te niewątpliwie będą zdjęte z porządku dziennego obecnej sesji Rady Ligi Narodów, zaś co do trzeciej sprawy, to prawdopodobne jest, że zostanie ona również odroczone ze względu na bardzo obfity materiał, wypracowany w tej sprawie przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Haadze, z którym to memoriałem organy Ligi Narodów chcą się dostatecznie zapoznać.

WŁOCŁAWEK.

Włocławek, 5 marca. (PAT.) Okr. Nr. 10. Uprawnionych do głosowania 176336, głosowało 147371. Lista Nr. 1 — 20819 1 mandat, Nr. 2 — 50055 2 mandaty, Nr. 4 — 1783, Nr. 5 — 383, Nr. 10 — 3943, Nr. 13 — 7345, Nr. 18 — 18554 1 mandat, Nr. 25 — 21932 1 mandat, Nr. 33 — 2116.

TARNÓW.

Tarnów, 5 marca. (PAT.) Okręg Nr. 45 (Tarnów). Nr. 1 — 38146 2 mandaty, 2 — 17123 1 mandat, 3 — 187 bez mandatu, 5 — 6267 bez mandatu, 10 — 2909 bez mandatu, 14 — 16644 bez mandatu, 17 — 8794 bez mandatu, 20 — 11905 bez mandatu, 25 — 62090 3 mandaty, 30 — 36146 1 mandat, 33 — 370 bez mandatu, 36 — 515 bez mandatu.

JASŁO.

Jasło, 5 marca. (PAT.) Okręg Nr. 46 Jasło. Lista Nr. 1 — 32875 2 mandaty, Nr. 2 — 14336 bez mandatu, Nr. 3 — 3116 bez mandatu, Nr. 10 — 14057 bez mandatu, 12 — 1060 bez mandatu, Nr. 14 — 43986 2 mandaty, Nr. 17 — 8672 bez mandatu, Nr. 24 — 3749 bez mandatu, Nr. 25 — 38615 2 mandaty, Nr. 30, 33, 36, 38 i 39 bez mandatu. Wyzwolenie 46.758 (3 mandaty pp. Kotera, Hawaja i Pietrzel). Przy poprzednich wyborach lista Nr. 8 zdobyła 2 mandaty, Wyzwolenie 2, Piast 1, Okoniowcy 1.

SIEDLCE.

Siedlce 5 marca. (PAT) Okręg Nr. 3 Uprawnionych do głosowania 137.574. Oddano głosów 112.085. W tem głosów ważnych 110.975. Poszczególne listy otrzymały: Lista Nr. 1 19.500, lista Nr. 2 12.977, lista Nr. 3 23.903, lista Nr. 4 1.858, lista Nr. 5 1.622, lista Nr. 10 1.048, lista Nr. 11 2.164, lista Nr. 18 2.963, lista Nr. 24 28.523, lista Nr. 25 13.614, lista Nr. 33 704, lista Nr. 38 3.198.

Siedlce, 5 marca. (AW) W okręgu nr. 3 Siedlce-Sokołów-Węgrów Blok Kat. Nar. 2 mandaty (Al. Dębski i A. Milca), lista nr. 1 — 1 mandat (Sew. Ludkiewicz), Wyzwolenie — 1 (dr. Grabiński). Przy poprzednich wyborach wszystkie cztery mandaty zdobyła lista nr. 8.

ŁÓDŹ POWIAT.

Łódź, 5 marca. (PAT.) W okręgu Nr. 14 powiat Łódź: Nr. 1 — 36896 1 mandat, 2 — 35404 1 mandat, 3 — 43256 2 mandaty, 4 — 920, 5 — 1118, 8 — 84, 10 — 25399 1 mandat, 11 — 2378, 13 — 10354 bez mandatu, 18 — 21878 1 mandat, 24 — 20957 bez mandatu, 25 — 5353, 33 — 6127, 36 — 46.

Łódź, 5 marca. (PAT) Godz. 12.30. W okręgu Nr. 14 Łódź-Lask-Sieradz przechodzi z listy Nr. 1 Gogolewski, z listy Nr. 2 Szczerkowski, z listy Nr. 3 Wyrzykowski i Rychlik; Nr. 18 Uta. Jeden mandat wypada również na listę Nr. 10.

TCZEW.

Tczew, 5 marca. (PAT.) W okręgu Nr. 29. Lista Nr. 2 uzyskała 12.331 głosów; Nr. 7 — 34.426 — 1 mandat (przechodzi poseł Chądzyński), lista Nr. 11 — 1108; Nr. 18 — 17.768 — 1 mandat; Nr. 21 — 3.278; Nr. 24 — 39.081 — 2 mandaty; Nr. 25 — 26.120 — 1 mandat; Nr. 30 — 8.328; Nr. 36 — 210.

KATOWICE.

Katowice, 5 marca. (PAT.) Miasto i powiat, okręg Nr. 39: Lista Nr. 1 — 42.600 2 mandaty, lista nr. 2 — 10766 bez mandatu, lista nr. 11 — 1329 bez mandatu, lista nr. 17 — 1093 bez mandatu, lista nr. 18 — 56485 2 mandaty, lista nr. 34 — 28 bez mandatu, lista nr. 36 — 9212 bez mandatu, lista nr. 37 — 30463 1 mandat.

BIAŁYSTOK.

Białystok, 5 marca. (PAT) Okręg Nr. 5. Uprawnionych do głosowania 245945. Oddano głosów 173.345, z tego ważnych 169.053, unieważnionych 4.290. Poszczególne listy otrzymały: Lista Nr. 1 50355 — 2 mandaty, lista Nr. 2 2 18705, lista Nr. 5 140, lista Nr. 7 781, lista Nr. 11 2166, lista Nr. 18 19308 — 1 mandat, lista Nr. 20 1583, lista Nr. 25 38925 — 2 mandaty, lista Nr. 33 2279, lista Nr. 37 7, lista Nr. 38 12, lista Nr. 39 18993 — (1 mandat, obóz rolników).

KRASNOSTAW.

Krasnystaw, 5 marca. (PAT.) Lista Nr. 1 — 22.632 — 1 mandat; Nr. 10 —

53.200 — 3 mandaty; Nr. 2 — 20.679 — 1 mandat; Nr. 3 15627 bez mandatu. Krasnystaw, 5 bm. (AW) Według otrzymanych obliczeń wyniki wyborów w okręgu Krasnystaw-Hrubieszów-Janów przedstawiają się następująco: Stronnictwo Chłopskie 50.803 (3 mandaty a mianowicie pp. Wrona, Kurowski, Mochnij), Wyzwolenie 18.114 (1 mandat — Dzikowski), PPS 21.851 (1 mandat — p. Niski).

GRODNO.

Grodno, 5 marca. Okręg Nr. 6. Lista Nr. 1 — 47.195; Nr. — 8.962; Nr. 4 — 996; Nr. 13 — 11.879; Nr. 18 — 12.430; Nr. 20 — 2.250; Nr. 25 — 22.879; Nr. 33 — 2.141; Nr. 36 — 51.

CIESZYN.

Cieszyn, 5 marca. (PAT). Lista Nr. 1 — 79.107 — 3 mandaty; Nr. 2 — 40609 — 1 mandat; Nr. 18 — 49.763 — 2 mandaty; Nr. 38 (lista lokalna) 47.288 — 1 mandat.

KONIN KOŁO LĘCZYCY.

Warszawa, 5 marca. (PAT) W okręgu Nr. 15 Konin koło Łęczycy. Lista Nr. 1 15.488 bez mandatu, lista Nr. 2 51.259 — 2 mandaty, lista 3 51.304 — 2 mandaty, lista 10 14.058 — bez mandatu, lista 18 19.450 — 1 mandat, lista 24 20.387 — 1 mandat, lista 25 6.330 — bez mandatu, lista 33 3.953 — bez mandatu.

ŁOMŻA.

Łomża, 5 marca. (PAT) Rozdział mandatów przedstawia się jak następująco: Lista Nr. 1 — 1 mandat, lista Nr. 3 — 2 mandaty, lista Nr. 24 — 1 mandat.

SPIS LUDNOŚCI W ZIEMIACH
PODBIEGUNOWYCH.

Wróciła do Nowosybirsk wyprawa, zorganizowana w czerwcu 1926 r. dla przeprowadzenia spisu ludności w okręgach podbiegunowych. Na obszarze liczącym około 1.500.000 wiorst kwadr., spisano ludności niepełna 25.000 osób: Tunguzów, Ostiaków, Samojedów, Jenissejów i Jakutów. Członkowie wyprawy musieli przebyć piechotą 300.000 wiorst, a przeciętnie odnajdowano jedną rodzinę na każdych paręset wiorst, to też. iż pracom spisywania ludności w tych prawie bezludnych ziemiach dano w sferach naukowych ironiczna nazwę „statystycznego polowania na ludzi”. Trudy i przeszkody, na jakie napotykała wyprawa, są nie do opisanja. Znaczna część podróży odbyto przy 60 stopniach mrozu i w ciągłych ciemnościach. Z 14 uczestników wyprawy 10 tylko wróciło, reszta zginęła z wycieńczenia.

KORZYSTAJ

Z POŁĄCZEN LOTNICZYCH
POLSKIEJ LINII LOTNICZEJ
„AEROLOT” S. A.

INFORMACJE:

Lwów	nr	telefonu	5-35
"	"	"	8-11
"	"	"	6-10
"	"	"	22-70
Kraków	"	"	32-22
"	"	"	26-40
Warszawa	"	"	9-00
"	"	"	19-80
"	"	"	8-50
Łódź	"	"	3-11
"	"	"	26-10
Gdańsk	"	"	515-31
Wiedeń	"	"	785-90
"	"	"	48-60

11603

Nie kupuj dzisiaj zagranicznych
towarów, bo jutro cierpieć będziesz
niebezpieczeństwem.

AFERA BANKOWA W ŁUCKU.

Łuck, 4 marca. (PAT) Podczas rewizji skarbowej w Banku Niemieckim w Łucku, ujawniono znaczne nadużycia, łączące się z antypaństwową działalnością instytucji. Aresztowano 2-ech dyrektorów i radcę prawnego tego banku. Prezes Rady Nadzorczej Kurtz-Lück, kandydat listy nr. 18 Bloku mniejszościowego okręgu 57, po przybyciu na rewizję komisji skarbowej ukrył swe nazwisko i podniósłszy z kasy banku 2.000 zł. zbiegł z terenu Wołynia. W poszukiwaniu Kurza-Lücka władze policyjne zarządziły szereg rewizji na terenie województwa. Jednocześnie dokonano rewizji w Banku współdzielczym w Równem, gdzie aresztowano funkcjonariuszy bankowych. Szczegóły wyników rewizji trzymane są w tajemnicy.

MINISTER ANSARI.

Warszawa, 4 marca. (AW) W dniu 3 bm. o godz. 1-szej w poł. perski minister spraw zagr. Ansari przyjęty był na dłuższej audjencji przez marszałka Piłsudskiego, poczem złożył wizytę p. wiceprem. Bartłowi. Po południu p. Ansari odbył konferencję z dyr. Departamentu MSZ. p. Jackowskim, oraz z p. wicemin. Doleżalem w sprawach związanych z wejściem w życie traktatu handlowego polsko-perskiego. Wieczorem na cześć gości odbył się obiad w Prezydium Rady Min. W niedzielę zapoznał się p. Ansari z zabytkami Stolicy, w poniedziałek zaś podjęty był śniadaniem na Zamku.

OSTATNIA DEKADA W BANKU POLSKIM.

Warszawa, 4 marca. (AW) Portfel wekslowy Banku Polskiego za ostatnią dekadę lutego rb. wzrósł o 3,8 mil. do sumy 469,2 mil. z d. 1 bm. Naogół biorąc sytuacja kredytowa w bankach i na rynku prywatnym nie zmieniła się w sposób znaczny w ciągu ostatniej dekady.

Z SYNDYKATU NAFTOWEGO.

Warszawa, 4 marca. (AW) W dniu 3 bm. zakończyły się 5-dniowe obrady członków Syndykatu Naftowego. Głównym tematem konferencji była sprawa wysokości i subskrypcji kapitału nowej spółki wiertniczej „Pionier”. — Przypuszczalny kapitał tej Spółki wynosić będzie 15 mil. zł. Pozatem Syndykat przeznaczył 1 mil. zł. rocznego subsydium na cele czysto naukowe związane z wiertnictwem. Omawiano również sprawę eksportu parafiny z przedstawicielami koncernu „Standard Nobel”.

PETARDA NA WIECU.

Poznań, 4 marca. (AW) W związku z dynamitowym zamachem na wiecu Katolickiej Unii w Grodzisku dowiadujemy się dalszych szczegółów. Aresztowany Knoll, który rzucił petardę został przewieziony do urzędu śledczego w Poznaniu i oddany do dyspozycji prokuratora. Knoll przyznał się, że jest członkiem komisji komitetu wyborczego Nr. 24. W związku z zamachem aresztowani zostali Antoni Jankowski, sekretarz komitetu powiatowego listy Nr. 24 w Grodzisku, oraz dwaj członkowie młodych OWP. Beiga i Sypulewski.

PRZESILENIE RZĄDOWE W BULGARII.

Wiedeń, 3 marca. (PAT) Wedle doniesień dzienników z Sofii wybuchł tam kryzys gabinetowy na tle różnicy zdań w sprawie pożyczki. Należący do grupy Czankowa minister kolei Georgiew podał się do dymisji, motywując krok swój tem, iż nie może się zgodzić na przeistoczenie Banku Narodowego w Towarzystwo akcyjne. Premier Ljabczew przyjął dymisję tę do wiadomości, odkładając uzupełnienie gabinetu ewentualnie dymisję całego gabinetu do powrotu ministra Molowa i Burowa, którzy wyjechali wczoraj na sesję Lię Narodów do Genewy.

Nowe rozporządzenie o otwieraniu sklepów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 marca. (zo) Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o godzinach w handlu. Według tego rozporządzenia sklepy będą otwarte przez 10 godzin na dobę, sklepy zaś spożywcze, z wyjątkiem kolonialnych sprzedających alkohol, przez 12 godzin. Fryzjerie otwarte będą do godz. 9 wiecz., przed niedzielą zaś i

świętami do 11 w nocy. Handel uliczny dozwolony będzie od 7 rano do 9 wieczór a w lecie do 11 w nocy.

Sprawa handlu niedzielnego nie jest tem rozporządzeniem zmieniona. Decyzja co do tego, które sklepy będą otwarte przez 10 a które przez 12 godzin, nie zależy od ministerstwa przemysłu i handlu, lecz od ministerstwa spraw wewnętrznych.

Pogrzeb marszałka Diazza.

Rzym, 4 marca. (PAT) Przybył tu celem wzięcia udziału w uroczystości pogrzebu Marszałka Diazza Marszałek Petain z oddziałem Strzelców francuskich. Goście francuscy spotkali się z owacyjnym przyjęciem. W czasie uroczystego pogrzebu Marszałka, niesłowo w pierwszej linii za trumną niezliczoną masę wieńców i kwiatów, pomiędzy którymi znajdowały się wieńce od rządów Polski, Anglii, Francji, Belgii, Grecji, Finlandji oraz od Marszałka Pił-

sudskiego.

Rzym, 4 marca. (PAT) Pogrzeb Marszałka Diazza odbył się niezmiernie uroczysto w obecności króla. Mussoliniego, ciała dyplomatycznego, członków rządu i licznych osobistości ze świata wojskowego i cywilnego. Całe miasto jest w żałobie. Wszystkie magazyny zostały zamknięte. Trumna wystawiona będzie jeszcze w ciągu trzech dni w Bazylice Sta Maria degli Angeli.

—○—

Wywiad z min. Zaleskim.

Berlin, 4 marca. (PAT) Korespondent „Vossische Zeitung” uzyskał od min. Zaleskiego następującą odpowiedź na pytanie, dotyczące rokowań handlowych polsko-niemieckich i polsko-sowieckich.

Min. oświadczył, że Polska znajduje się obecnie z rządem sowieckim w stadium konferencji wstępnej, przy których to naradach po obu stronach uwidatnia się również dobra wola wejścia do pozytywnych wyników. Rząd polski, tak jak przedtem pragnie rokowania handlowe z Niemcami posunąć w miarę możliwości naprzód. Z drugiej strony — oświadczył minister Zaleski — nie wątpię, że rząd niemiecki nie podziela skrajnych poglądów przeciwników traktatu handlowego w Niemczech. Waloryzacja polskiej taryfy celnej, dokonana w ostatnich czasach, wyjaśniła kwestję taryfowo-celną, czego strona niemiecka od dawna pragnęła.

Fakt ten może — zdaniem ministra — przyczynić się tylko do przyspieszenia rokowań. Minister Zaleski wyraził nadzieję, że rokowania te nie spotkają się z żadnymi niespodziewanymi zarządzeniami gospodarzami Niemiec, któreby wpłynęły ujemnie na poważne interesy wywozowe Polski i któreby mogły stworzyć poważne utrudnienie dojścia do porozumienia.

„Voss. Zeitung” dodaje do ostatniego punktu tego wywiadu komentarz, wyrażający przypuszczenie, że ostatnia uwaga ministra Zaleskiego odnosi się do kwestji systemu zaświadczeń wwozowych na nierogacizne, poruszonych w ostatnich czasach w debatach handlowo-politycznych niemieckich kół agrarnych. Pomysł ten miał wywołać w polskich kołach urzędowych pewne obawy. Jednakże dotychczas z niemieckiej strony oficjalnej nie został wciągnięty do rokowań.

Wybory.

OSTATNIE CHWILE PRZED GŁOSOWANIEM.

717 LIST KANDYDACKICH.

Warszawa, 4 marca. (zo) Do niedzielnej walki wyborczej staje ogółem 717 list kandydackich. Z tego 37 list nie posiada list państwowych, a 570 jest przyłączonych do list państwowych. Przeciętnie na okręg przypada około 12 list. W Warszawie jest list 16, w Łodzi 14, w Poznaniu 10, w Krakowie 11, w Wilnie 12, we Lwowie 11.

W dzielnicach zachodnich ilość list jest mniejsza: w Grudziądzu 6, w Królewskiej Hucie 7, w Katowicach 9, w powiecie poznańskim 8, w Dąbrowie 7. Najwięcej na zachodzie list jest w Bydgoszczy: 14.

Na wschodzie najmniej list jest w Świecianach: tylko 7.

Największa ilość list jest w okręgach południowo-wschodnich: Przemyśl 19, Tarnopol i Stanisławów (okręgi) po 17,

a Złoczów 20. W tym ostatnim okręgu ilość list jest największą w całym państwie i okręg ten posiada też najbardziej osobliwą listę pod nazwą: „polsko-ukraińsko-żydowski trójfaszizm Hali-cza”.

W szeregu zachodnich okręgach małopolski jak Wadowice, Nowy Sącz, Tarnów, Jasło i Rzeszów staje do urny trzy listy sanacyjne: Nr. 1, Unia i Stojałowczyce.

W kilku okręgach zgłoszono listy indywidualne poszczególnych kandydatów.

Z osobliwości zasługuje lista pod nazwą „chłop za płochem” w okręgu tarnopolskim, lista „zaskędzkiej ludności okręgu bydgoskiego” i lista mieszkańców stolicy z kapralem Ciepikim i tenorem Gruszczyńskim na czele.

SOBOTA W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 marca. (zo). Sobota minęła w Warszawie oczywiście pod znakiem wyborów. Agitacja wyborcza, ożywiona w ciągu dnia wznosiła się coraz bardziej ku wieczorowi. Przy sprzyjającej pogodzie tłumy ludzi zalegały główne ulice miasta.

Najżywiej oczywiście agitowała jedynka. Wyświetlano więc na ulicach filmy propagandowe, wieczorem pojawiły się samoloty z świetliną reklamą jedynki i rozrzucono po całym mieście setki tysięcy ulotek i kartek.

Milicja PPS. jeździła przez całe po-

łudnie i wieczór na platformach taboru miejskiego z mówcami, śpiewakami i muzyką. Platformy zatrzymywały się przy skrzyżowaniu ulic, gdzie mówcy przemawiali za „2”.

Młodzież akademicka wyruszyła na platformach samochodowych i zaczęła jeździć po mieście, wznosząc okrzyki „głosujcie na 24” i „niech żyje Armia”. Jednakże platformy te zatrzymywano i po wyległymowaniu młodzieży nie pozwolono im wyruszyć na miasto.

Na słupach reklamowych pojawiły się czarne plakaty z czerwonym numerem „13”.

Wieczorem miasto było dosłownie zasypane ulotkami i odezwaniami. Korzystali z tego chłopcy uliczni, którzy kartki te zbierali, aby je oczywiście sprzedać na makulaturę.

PIERWSZE WYNIKI WYBORÓW.

Poniżej podajemy wynik wyborów, otrzymane w poniedziałek w południe.

WARSZAWA.

Warszawa, 5 marca. (zo). Ostateczne wyniki głosowania w Warszawie są następujące: 1 — 165.951 głosów — 6 mandatów, 2 — 42.889 głosów — 1 mandat, 4 — 18536 — bez mandatu, 13 — 65.080 głosów — 2 mandaty, 18 — 43.128 — 1 mandat, 24 — 97366 — 4 mandaty, 33 — 24113 — bez mandatu.

BYDGOSZCZ.

Warszawa, 5 marca. (zo). Ostateczne wyniki w okręgu bydgoskim są następujące: Niemcy zdobyli 2 mandaty, P. P. S. — 2 mandaty, NPR. — 1 mandat, 24 — 1 mandat.

W poprzednich wyborach w okręgu bydgoskim podział mandatów był następujący: „S” — 3 mandaty, NPR. — 2 mandaty, Niemcy — 1 mandat.

WILNO.

Wilno, 5 marca. (AW.) W okręgowych cyfrach nr. 1 — 44.000 (2 mandaty), nr. 2 — 16.000 (bez mandatu), Wyzwolenie nr. 3 — 25.000 (1 mandat), nr. 18 — (Blok mniejsz.) 17.000 (1 mandat), lista Bloku Kat.-Nar. 20.000 (1 mandat). Stracił mandat socjaliści.

LIDA.

Lida, 5 marca. (AW.) W okręgu nr. 62 wyniki następujące: 1 — 61.000 (4 mandaty), nr. 2 — 8.000 (bez mandatu), nr. 3 (Wyzwolenie) 14.000 (bez mandatu), nr. 25 (Kat. Nar.) 17.000 (1 mandat), nr. 41 (Hromada) prawdopodobnie 2 mandaty. — W porównaniu z rokiem 1922 Wyzwolenie straciło 2, Blok Mniejszości 2, Nar.-Demokracja i Piast po jednym.

ŁÓDŹ.

Łódź, 5 marca. (AW.) Wyniki wyborów ze wszystkich 196 obwodów stwierdzają, że na uprawnionych do głosowania 333.784 głosowało 262.506. Nr. 1 — 44.914 głosów (1 mandat), nr. 2 — 73.738 (3 mandaty), nr. 4 (Bund) 12.500 (bez mandatu), Poalei syon 3.684 NPR. 704, nr. 18 — 31.671 (1 mandat), Blok Kat.-Nar. 19.514 (bez mandatu), Żydowski Blok Nar. 19.744 (bez mandatu), komuniści 48.994 (2 mandaty).

BĘDZIN.

Będzin, 5 marca. (AW.) W okręgu 21 wynik następujący: nr. 1 — 35.775 (2 mandaty), nr. 2 — 13.732 (bez mandatu), 13 (komuniści) 53.964 (3 ewentualnie 4 mandaty). W roku 1922 lista nr. 8 zdobyła 2 mandaty, PPS. 2 mand., komuniści 1, Mniejszości Nar. 1.

ŁOWICZ.

Łowicz, 5 marca. (AW.) W okręgu Nr. 11 następujące wyniki: Nr. 1 — 13.374, nr. 2 — 31.083, nr. 10. (Stronnictwo Chłopskie) 20.7234, nr. 24 — 14.054, Wyzwolenie (nr. 3) 13.138, PPS. 2 mandaty, Stronnictwo Chłopskie 1 do 2, lista 24 ewentualnie 1 mandat. — Przy poprzednich wyborach lista nr. 8 miała w tym okręgu 3 mandaty, Piast 1, PPS. 1.

Przegląd prasy.

„Robotnik” w przededniu wyborów zamieszcza buńczuczny artykuł p. Niedziałkowskiego, w którym czytamy:

Skończyła się zarazem cała epoka w dziejach Rzeczypospolitej. Argumenty, nastroje, demagogia z doby istnienia Sejmu poprzedniego, tracą jakkolwiek sens. Nie będzie można mówić, że Sejm nowy nie wyraża układu sił w społeczeństwie. Nie uniknie on niestety, pewnego stańsowania prawdy o kierunkach w opinii; nie uniknie, bo nacisk administracji, bo „metody” Bloku Współpracy z Rządem, „metody”, których już nikt nie wymaże, niestety z kart polskiej historii. — odegrała z pewnością niejaka rolę. Ale nie więcej, niż się wydaje. Chocemy wierzyć, że dzień 4 marca nie będzie dniem nadużyć kryminalnych, „dosypywania” głosów, niszczenia głosów. Wierzymy w to — pomimo wszystko. I tylko gdyby ta wiara nas zawiodła, położenie uległoby zmianie zasadniczej.

Nie zawiedzie, miejmy nadzieję. Wybory starościńskie z roku 1928 legną — niby ciężki glaz — na sumieniu panów posłów i senatorów z „jedynek”. Ale wola Polski zostanie stwierdzona. Władzy wykonawczej wypadnie schylić przed nią czoło. Tak rozumieją swoje prawo masy, co pójdą jutro do urn wyborczych.

I nowy Sejm stanie wobec zadań wagi olbrzymiej. Przeciwno demokratycznej ordynacji wyborczej wystąpi z jednej strony Związek Ludowo-Narodowy z pod znaku „dwudziestki czwórki”, z drugiej zaś — znaczny odłam Bloku Współpracy z Rządem. Kontrolę Sejmu nad Rządem spróbuje pomniejszyć cała „jedynka”, wśród dyskretnych oklasków części endeków, chadeków i „piastowców”. W sprawach kontroli nad przemysłem, reformy rolnej, walki z drożyzną, poziomu płac robotniczych i pracowniczych kroczyć nie przestaną ręka w rękę prawica nacjonalistyczna i konserwatyści „samajni”. Problem narodowościowy wyrośnie odrazu w postaci ostrej i napiętej, bo wszak wielu kandydatów ukraińskich i białoruskich znajdzie się w sali sejmowej bezpośrednio po celi więziennej.

I czy to się komu podoba, czy nie, — przeciw wszystkim trudnościom i „zatrutym owocom” okresu wyborczego powstać musi jednolity front demokracji z Polską Partią Socjalistyczną na czele.

Zastaniemy położenie trudne wewnętrznie. Ani sytuacja wewnętrzna w Sejmie, ani sytuacja polityczna ogólna nie będą wyglądały prosto i jasno. Nikt nie zdoła pracować i tworzyć, jeśli zechce trwać w złudzeniu dobrowolnem, że „wszystko jest tak samo jak na zachodzie”.

Roman Dmowski w „Gaz. Warsz.” ogłasza artykuł pt. „Jaki będzie skutek wyborów”, w którym oświadcza, że na listę Nr. 24 patrzy, jako na podstawę do utworzenia jednego wielkiego stronnictwa i nie wątpli.

Że idziemy do wytworzenia jednego wielkiego stronnictwa narodowego, w którym połączą się wszystkie żywioły i narodowe i katolickie, i że wybory obecne są w tym względzie punktem zwrotnym.

Takie wielkie stronnictwo nie może być całkowitym wyrazem przekonania i dążeń tej czy innej jednostki albo grupy społecznej. Stronnictwa wszakże nie na to istnieją, żeby czło-wiek mógł się w nich jak w zwierciadle przeglądać. Stronnictwo jest związkiem ludzi, łączących się, żeby w danej dobie przeprowadzić i obronić w państwie szereg spraw, które poczytują za najważniejsze i najpilniejsze. Mogą się oni różnić w poglądach na mnóstwo spraw drugorzędnych.

Otóż takie jedynie słuszne pojęcie stronnictwa dojrzewa u nas szybko. Coraz więcej ludzie u nas okazują się zdolni do odłożenia na bok osobistych czy klasowych poglądów na rozmaite sprawy, których im trudno zapomnieć, czy pomysłów, do których się przywiązali, poświęcenia tego wszystkiego dla jednej sprawy — dla stworzenia wielkiej siły polskiej narodowej i katolickiej, która jedynie może pewny byt i pomyślny rozwój zapewnić państwu i jego ludności.

Na listę Nr. 24 patrzę nie jak na blok zbliżonych do siebie ugrupowań ale jako na podstawę do utworzenia jednego wielkiego stronnictwa, które zbudowane dobrze, będzie już potem szybko rosło.

Główna rzecz, żeby raz przełamać to dążenie do rozbijania się na drobne grupki, prowadzone przez drobnych polityków.

Pomaga do tego również, jak już pisałem niedawno, oczyszczanie się naszego gruntu politycznego pod względem moralnym, oczyszczanie się różnych ugrupowań przez dezercję żywiołów niepowinnych moralnie, które wędrują tam, skąd płyną korzyści osobiste i w dzisiejszych dniach

próby wykazują właściwą swą wartość.

Tego oczyszczania moralnego lekceważyć nie należy. Jeżeli bowiem chcemy zorganizowania polityki, która Polska będzie mogła trwać i iść naprzód musi to być polityka wolna od jakichkolwiek interesów ubocznych, podszywających się pod sprawę publiczną, polityka szczerze mająca na celu dobro narodu, siłę państwa i pomyślny byt jego ludności.

„Głos Prawdy” pisze:

Ilość głosów oddanych na PPS jest zgoła bez znaczenia. Socjaliści nie walczą i nie chcą słyszeć o walce z endecją. Bagatelizują ją, rozwijając swoje sny o urokach ustroju socjalistycznego, któremu sami zresztą odmawiają aktualności w obecnych warunkach. Tymczasem, — w oczekiwaniu odpowiedniejszych warunków — zdolni są nawet do koalicji z największym i śmiertelnym wrogiem demokracji i Polski niepodległej. Idąc tą drogą, przygotowują rewolucję, której nie chcą i w której prymat będą musieli oddać innym. Stąd demokracja niema żadnego interesu w powiększaniu ilości mandatów socjalistycznych, albowiem — przy obecnym kierownictwie partii — będą one obrócone przeciwko niej.

Co ma robić wyborca demokracja?

Ma jedno wyjście: dać Pilsudskiemu możliwie największą siłę parlamentarną dla pokojowego zmiążdżenia endecji i zapewnienia Polsce rządów demokracji. Głosować na „jedynkę”, której różnolity skład pod względem przekonań socjalnych nie ma najmniejszego znaczenia na froncie walki, do jakiej jest powołana i do jakiej pójdzie pod dyktando Marszałka.

Od Sejmu tego nie wymagamy żadnych rozstrzygnięć socjalnych. Ma on zbliżyć nas do zwycięstwa demokracji na gruzach endecji i dokonać zmian ustrojowych. I przeto nie nas nie obchodzi czy ks. Radziwiłł podziela lub nie nasz pogląd na reformę agrarną. Natomiast obchodzi nas i jest decydującym dla naszej decyzji iż każdy poseł „jedynki” oznacza klęskę endecji, poniesioną w walce prowadzonej przez komendanta, którego woli i planów wykonawcą będzie w Sejmie klub „jedynki”.

„Czas” pisze:

Ponieważ listy nr. 1 po okręgach nie grzeszą nadmiarem osobistości wybitnych, wyborcom znanych i mogących komukolwiek załpionować

Herbata RIEDLA

(— wprost nawet przeciwnie są w ta-
kie nazwiska niesłychanie ubogie);
przeto atakowanie ich przez zwolenników listy nr. 30 szkodzi jedynie poważnie. A na odwrót mści się to na trzydziestce, bo organa rządowe popierają wówczas tem silniej listę 1, jako rzekomo najbardziej odpowiadającą intencjom marszałka Pilsudskiego.

Ale stosunki w kilku okręgach małopolskich mają tylko epizodyczny charakter i na ogólny wynik wyborów decydująco nie wpływają. Ten zaś wynik wyborów zdaje się coraz wyraźniej przechylać na korzyść rządu. Dzisiaj już nawet przeciwnicy rządu, godzą się ze zdaniem, że grupa posłów pragnących współpracy Sejmu z rządem a nie opozycji, będzie ilościowo bardzo poważna i że żywioły konserwatywne i umiarkowane będą w jej obrębie odgrywać doniosłą rolę. Opozycja chadecka i endecka zmaleje w Sejmie niesłychanie, a i socjalistyczna nie ulegnie zwiększeniu. System terroryzowania i okłamywania wyborców hasłami rzekomego katolicyzmu, monopolem patriotyzmu i miotaniem posadzeń o rzekome masoństwo i żydofilstwo, zbankrutowała już w tych wyborach a po wyborach będzie musiał być poddany rewizji i zlikwidowany. Oszczerce metody takich dzienników „katolickich”, jak „Głos Narodu” lub „Gazeta warszawska”, budzące dzisiaj obrzydzenie u wyborców, będą musiały ustać. Stronnictwa opozycyjne będą musiały wymienić mózgi, wycofać dotychczasowych publicystów, zwłaszcza duchownych i zrewidować zatechle od partyjniactwa programy. To wszystko oczywiście pod warunkiem, iż przewidywania nasze co do wyniku wyborów, podane powyżej, okażą się trafne.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Rozgłośna gwiazda kabaretów paryskich, uroczą mulatkę 22 4

Józefina BACKER

w filmie jako „Czarna Venus”
już wkrótce w kinie „LEW”.

MIECZYSLAW SMOLARSKI. 40)

Balka Ranny Corda.

(Powieść fantastyczna).

(Ciąg dalszy.)

Czyżby rządów i władzy pragnęła dusza artysty? Czyżby własną swą tęsknotę do nieśmiertelności chciała wszczepić w serca innych i wieść ich wraz z sobą ku górze? Szeliga zadumał się, spostrzegł jednak, iż zastanawianie się płoszy w nim zadowolenie z nowego zwycięstwa. Cieszył się niem, czuł potrzebę podzielenia się z kimś swą radością. Dowiedział się od Polaków, bawiących w Rzymie, iż w Wiedniu organizuje wystawę swych prac dekoracyjnych Dora Świecka, którą dość lubił, a bardzo cenil. Nabral nagle ochoty spotkania się z nią, dowiedzenia się, co nowego wydarzyło się w Warszawie? Po dość długiej podróży w wagonie luksusowym wyładował na Südbahnhofie, i zajął pokój obok artystki w jednym z hotelów na Kärntnerstrasse.

Znalazł sposobność porozmawiania z nią dopiero nazajutrz. Dora zbyt pragnęła zobaczyć Szeligę, by z kobiecą, nieco przewrotną kokieteryją nie kazała mu czekać na spotkanie. Nie była ładna. Wiedziała o tem. Posiadała tylko żywość w oczach i zresztą w m-

chach, mimo to w ów wieczór, gdy dowiedziała się o przyjeździe artysty, długo stała przed zwierciadłem... Następnego dnia wczesnym rano wyjechała z hotelu. Wróciła dopiero w południe. Otworzyła drzwi pokoju, gdy posłyszła zapraszanie się Szeligi i zgodziła się na pójście wraz z nim do Rathauskeller.

Po obiedzie pojechali we dwoje do Prateru. I tutaj już rzadziła wiosna. — Zieleń ogrodów. Ogromne bukiety w koszach kwiaciarek. Wielki pianista i głośna malarka z tą swobodą umysłu, która po wiek wieków cechować będzie artystów, dali ponieść się jak dzieci beztroskiej zabawie niedzielnego tłumu. Zwiedzili „Flohtheater”, zjeżdżali z „montagne russe” z szybkością samochodu, straconego z wieży i podążyli „Riesenradem” nad Wiedeń.

Nadeszła jednak chwila zwierzeń. Usiedli we dwoje pod zasłoną drzew w pierwszej lepszej spotkanej cukierni. Wspólna przechadzka i wiosna wywarły swój wpływ. Szeliga nie pozostał niewrażliwym na ciepło czarnych oczu Dory, rozumiał pragnienia, palące się w jej spojrzeniach. Włosy krótko obcięte i nieco męskie zachowanie się nie zabijały jednak ponętnego czaru, tającego się w jej kobiecym ciele. A przytem rozumiała jego usposobienie, jak on, kochała sztukę i umiała stać się dlań naraz przyjacielską nie-

mal serdeczną. Odwrócił od niej głowę i spojrzał w przestrzeń. Odgadła, iż myśli o pustce w życiu.

Poczuł naraz miękkie dotknięcie dłoni jej w swej ręce.

— Wspominasz Hanke Corda? — zapytała.

Drgnął. W tej chwili ujrzał przed sobą postać cudnej, a tak dziwnej pamił przetwórczej, której ofiarował miłość, by uzyskać wzajemian obietnicę przyjaźni. Teraz zrozumiał dopiero, iż jej to spojrzenia powróciły mu zapał młodości. Jej to czar zszedł niedawno w jego muzykę. Ona to znowu przypomniała mu piękno.

— Nie! — odrzekł, zapierając się. — Nie wspominam w tej chwili nikogo.

— Nie łączysz was z sobą nie?

— Nic.

Nagle uczuł potrzebę opowiedzenia coś o tej, którą przez pewien czas uwielbiał. O uwielbieniu tem jego wiedzieli wszyscy. Zapragnął wytłumaczyć się, wyjaśnić.

— W swoim czasie byłem gotów rozwieść ją z jej mężem. Wiedziała o tem. Nie umiem tać swoich uczuć. — Los sprawił wkrótce, iż sama opuściła dom Ludwika Cordy. Chciałem zająć się nią. Nie zgodziła się. Zmieniła niespodziewanie mieszkanie, do którego ją odwozłem. Nie zostawiła dla mnie żadnej wiadomości. Widocznie

nie chciała zobaczyć się już ze mną.

Dora zagryzła wargi.

— Kochałeś się w kobiecie bez duszy, w łalce — szepnęła. — Dziwił mi się temu. Lekceważyła cię, jakby nie wiedziała, kim jesteś. Mimo to tęsknisz za nią...

— Nie! — odrzekł chłodno już tym razem. — Istnieje ona w mej duszy jeszcze jako przeszłość. Meja teraźniejszości nie opanował nikt.

— Opanuj ją mistrzu, sam. Nie wolno być ci niewolnikiem. Szukaj tego, co da ci radość i słodycz, co dla sztuki twojej będzie podnieta, a nie przeszkoda. I ty i ja cierpieliśmy już nieraz w życiu. Rozumiemy dziś oboje zapewne, iż najwyższym dobrem jest spokój.

Po pięknych oczach Szeligi przebiegło zamyślenie.

— Ach tak! Mówi mi to rozum.

— Rzecz najpiękniejsza na świecie. To, co sędzi i rozstrzyga. To, co tworzy własne światy nawet z podeptaniem uczucia tak, jak nowym blaskiem świeci świadome użycie płam dwóch barw. Rozum i trud, bezwzględne oprowadzanie samego siebie, znajomość celów, obcięcie skrzydeł marzeń, by tem łatwiej dojść do celu zamierzeń.

Szeliga ze zdziwieniem spojrzał na twarz Dory, której rysy poczęły już o-wlewać na-chodzący zmrok wieczorny:

(C. d. n.)

Zrzedność i przekora.

Ten tytuł czcigodnej komedji starego Fredry doskonale przystaje do owej zgoła niewybitnej literatury pseudo-dyplomatycznej, jaką Prezes R. M. Litwy Kowieński dał w swoich notach z dnia 16 stycznia i 26 lutego dotyczących rokowań z Polską celem na wiązania normalnych stosunków pokojowych.

Zrzedzi p. Waldemaras jak pisarz pokątny z małego miasteczka, czepiając się drobnostek, dla sprawy samej najobojętniejszych szczegółów, klóci się za za z p. min. Zaleskim, które go spokojna dyplomatyczna postawa zdaje się go zupełnie wyprowadzać z równowagi. Okazuje przytem zasadniczą przekorę, już nie tylko wobec Polski, ale wobec całej światowej Ligi Narodów, z której uchwały z dnia 10 grudnia 1927, zalecającej Polsce i Litwie nawiązanie dobrych stosunków sąsiedzkich kpi sobie najwyraźniej i usiłuje rozpoczęcie tych pertraktacji odwiec ad calendas graecas.

Ta tendencja do przewlekania sprawy przebiła się również aż nadto jasno z ostatniej noty p. Waldemarasa z dnia 26 lutego, w której jest mowa o wszystkim możliwym, o emigrantach litewskich, o rzekomych bandach powstańczych na terytorjum polskiem, o szczegółach przyszłej umowy, o delegatach Ligi Narodów, tylko nie o tem, na czem Polsce i Lidze Narodów jedy nie zależy, t. j. czy Litwa chce pokojowych stosunków z Polską, czy nie. Najparadniejszy jest p. Waldemaras w owym punkcie swojej noty, kiedy udaje, że stracił przytomność i „już teraz nie wie wcale o jakich kwestiach p. minister Zaleski chce dyskutować w czasie przyszłej konferencji, ani też do jakiego rozwiązania tych kwestyj zmierzają”.

Po części jednak premier litewski jest szczerzy, gdy mówi, że teraz nie już nie wie, bo nota jego bynajmniej nie jest dziełem z jednej bryły wykućtem, ale wykazuje pod koniec swego tekstu wyraźne pięknięcie i skrzywienie. Wiadomo z depesz, że p. W. swoją zupełnie już gotową notę w ostatniej chwili jeszcze przytrzymał i przerobił. Wpłynęła na to przyjacielska rada rządu berlińskiego, który mu zwrócił uwagę, że przeciągając strunę, niedźwiedzia własnemu krajowi oddaje przysługę. Stąd ten deus ex machina, ta pozytywna propozycja jako zakończenie zupełnie niekonkretniej noty, pro pozycja porozumienia się z Litwą Narodów w sprawie wyznaczenia delegata, mającego pośredniczyć w rokowaniach albo bezpośredniego rozpoczęcia ich 30 marca... w Królewcu.

I tu jeszcze raz przejawiała się zła wola szefa litewskiego rządu. Bo proponując Królewiec, główną siedzibą antypolskich knołów, przypuszczał, że Polska na tak niesympatyczne dla siebie miejsce rokowań nigdy się nie zgodzi. Tymczasem zawiódł się. Oficjalna odpowiedź Polski ma wprawdzie nastąpić dopiero na sesji Rady Ligi Narodów, ale nieoficjalnie, w wywiadach udzielonych reprezentantom „Epoki” i „Vossische Zeitung” oświadczył, że Polska zgodzi się nawet na Królewiec i dążyć będzie do rozpoczęcia rokowań jeszcze przed 30 marca „bo negatywne potraktowanie propozycji litewskiej byłoby pretekstem do dalszego odwiekania różnów polsko-litewskich, a już czas najwyższy, aby się one rozpoczęły”. Zawiera też enuncjacja p. ministra Zaleskiego pewną pochwałę p. Waldemarasa, ale pochwałę w formie takiej, iż miłszą mu byłoby zapewne otwarta nagana: „Nota litewska pomimo bardzo nieprzyjemnego tonu, pomimo, iż zawiera wiele punktów, które robią wrażenie, że tak powiem poszukiwaniu kłótni, zawiera również konkretne propozycje w sprawie czasu i miejsca rokowań polsko-litewskich — a to jest wielki krok naprzód”.

W ten sposób skończył się pierwszy okres Waldemarjady, okres wymiany not, nacechowanych ze strony litewskiej zrzednością i przekorą. Czy

LOS Y V. KLASY LOTERJI Państwowej

są jeszcze do nabycia w największym i najszczęśliwszym w Kraju Kantorze Państwowej Loterii klasowej

„NADZIEJA” Lwów, ul. Sykstuka 6

Co drugi los musi wygrać!

Główna wygrana 650.000 złotych

2267

Ponadto następujące wygrane:

1	na	400.000 zł.	=	400.000 złotych
1	na	250.000 zł.	=	250.000 złotych
2	po	100.000 zł.	=	200.000 złotych
3	"	50.000 zł.	=	150.000 złotych
6	"	25.000 zł.	=	150.000 złotych
14	"	15.000 zł.	=	210.000 złotych
30	"	10.000 zł.	=	300.000 złotych
50	"	5.000 zł.	=	250.000 złotych
90	"	3.000 zł.	=	270.000 złotych
180	"	2.000 zł.	=	360.000 złotych
i t. d., i t. d., i t. d.				

Ogólna suma wygranych 17 milionów 384 tysięcy złotych.

Cląnienie V. klasy trwa do 18 kwietnia b. r.

CENY LOSÓW: ćwiartka zł. 50, połówka zł. 100, cały los zł. 200.

Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki na konto P. K. O. Nr. 405.016 lub przekazem pocztowym.

w okresie drugim, t. j. podczas samych rokowań Litwę reprezentować jeszcze będzie p. Waldemaras, to powinno być bardzo wątpliwe. Polityk, który wykazał tak oczywiście złą wolę, który wobec Ligi Narodów tak bardzo się skompromitował, nie powinien już mieć możności dalszego macenia wody. Tego wymaga autorytet Ligi Narodów, która powinna użyć swojego wpływu celem przeprowadzenia na Litwie takiej zmiany personalnej, jeśli jej na utrzymaniu pokoju na wschodzie Europy naprawdę zależy.

Polska sama nie ma powodu gniewać się na p. Waldemarasa. Dzięki, mało co prawda sympatycznej, korespondencji z nim cała Europa przekonała się dowodnie, że Polska jest w za-

kresie spraw międzynarodowych czynnikiem pokoju, ładu i umiarkowania politycznego. Równocześnie dowiedział się każdy, kto o tem jeszcze nie wiedział, że mała, zdawałoby się, wszelkiego ogólniejszego znaczenia pozabawiona Litwa jest w ręku obecnych swoich władców, lawirujących pomiędzy Niemcami i Sowietami, bezczką prochu, którą lada iskra może zapalić, aby rozniecić nowy pożar wojny światowej.

Kto umie patrzeć, obserwować i dobrze wyciągać wnioski, tego wstępne stadium rokowań polsko-litewskich mogło bardzo dużo nauczyć. Że pozycja Polski wzmocniła się w tym czasie i w Genewie i wogóle w świecie — to nie ulega wątpliwości.

Szkolnictwo i oświata w ZSSR.

Wbrew rozsiewanym mylnym pogłoskom przez propagandę bolszewicką o rzekomym wzroście ogólnym oświaty wśród mas ludowych, sprawę tę należy traktować z zupełnie innego punktu widzenia. Szkolnictwo, bowiem i oświata mają w Rosji zgoła odmienne znaczenie niż w świecie cywilizowanym, i służyć mają osobnym celom, tj. wychowaniu przyszłych pokoleń komunistów. Grupa rządząca zdając sobie doskonale sprawę, jak ważnym czynnikiem propagandowym może być oświata, postarała się nie tylko o stosowny program wychowawczy zaczynając już od dzieci w wieku przedszkolnym, lecz także o odpowiednie zorganizowanie placówek oświatowych dla dorosłych, zaczynając od kursów dla analfabetów, szkół zawodowych, uniwersytetów ludowych, aż do bibliotek, klubów — teatrów, które wszystkie mają za zadanie wykorzenić z umysłowości ludności dawne przesady burżuazyjne i kształcić nowe zastępy zwolenników partii. Starając się zatem o tępienie analfabetyzmu i zwiększenie szkolnictwa, miano na myśli nie ogólne podniesienie kultury kraju, lecz interes czysto partyjny.

Cechą szczególną szkolnictwa bolszewickiego jest jego charakter polityczny. Na jednym ze zjazdów Lenin wypowiedział się jasno, że nie można stać na stanowisku innych społeczeństw burżuazyjnych i organizować oświatę bez ścisłej łączności z interesem politycznym. Wszystkie szkoły i instytucje kulturalne są więc tylko organizacjami partyjnymi szerzącymi zarazem komunizm. Akcja oświatowa zaczęła się od usunięcia dawnych wychowawców i myślicieli, którzy wierzyli jeszcze w takie utopie jak: ideały ludzkości, prawdę lub sprawiedliwość,

zastąpiono ich działaczami politycznymi, którzy mieli wszczepiać zasadnicze pojęcia bolszewickie. Stworzenie nowego typu umysłowości, nie miało być jednak czysto teoretyczne. „Zadaniem rewolucji, mówił Lenin jest zorganizować dziesiątki i setki milionów ludzi”. Praca polityczna — wychowawcza ma więc zarazem przyczyniać się do zorganizowania czynnego oraz do wzięcia świadomego udziału w dziele komunizowania społeczeństwa.

W programie każdej szkoły leży, do jakiegokolwiek stopnia by należała, wszczepianie w uczni poglądu materialistycznego na świat i odpowiednie uzbrojenie ich celem bronięcia swych praw. „Walka z bolszewizmem” podaje wyjątki z Abecadła komunizmu napisanego przez Bucharina i Preobrażenskigo, w którym mówią: „Zadaniem nowej komunistycznej szkoły, jest wychować burżuazyjne i drobno-burżuazyjne dzieci w duchu proletariackim. W dziedzinie umysłowej w psychologii ludzi, szkoła komunistyczna powinna przeprowadzić takie same zniszczenie i ekspropriację społeczeństwa burżuazyjnego, jakie w dziedzinie ekonomicznej władza sowiecka przeprowadziła drogą nacjonalizacji narzędzi produkcji”.

Ponieważ zasadniczy opór skierowany przeciw nowemu ustrojowi pochodzi ze strony etyki i religii, bolszewizm przedewszystkiem z nią rozpoczął walkę, chcąc wychować nowe pokolenia zdane od wszelkich zasad moralnych. W temże samem dziele czytamy: „Nowa szkoła wprowadza przymusowe wyprzedzenie religii ze swoich murów, we wszystkich jej postaciach, bez względu na żaden pretekst, pod którym chęłaby by wpełznąć ją do szkoły zacofane grupy rodziców”.

W tym duchu zaczyna się kształcić dzieci od lat najmłodszych, gdyż jako własność państwowa jeszcze w okresie przedszkolnym mają być oddane do odpowiednich instytucji rządowych. Od lat 7 do 17 mają uczęszczać do bezpłatnych zakładów bolszewickich, — gdzie wspólna nauka dla dziewcząt i chłopców połączona ma być z pracą fizyczną. Intematy szkolne mogą przyzwyczajać młodzież do życia komunistycznego i syndykalnego i przysposabiać do prowadzenia następnie kampanii politycznych. Największa jednak prymitywność tych zakładów przy okropnych warunkach zdrowotnych, szerzy tylko ostateczne zepsucie moralne degenerując fizycznie i moralnie nowe pokolenie.

Po ukończeniu szkoły podstawowej można przejść do szkoły wyższej specjalizującej, która obejmuje w skrócie naukę szkół średnich, poczem dopiero otwierają się uniwersytety robotnicze. Prócz wyższych kwalifikacji zawodowych, niektóre z tych uniwersytetów są poświęcone specjalnie naukom politycznym. Uczniowie są w nich także utrzymywani przez państwo, które nadto obowiązuje się wspierać ich rodziny. Celem uniwersytetów komunistycznych jest przysposobić przyszłych nauczycieli komunizmu i wykształcić odpowiedni rządzący aparat państwowy. Kandydaci proponowani przez związki komunistyczne i syndykalne, zajmują też potem odpowiedzialniejsze stanowiska w partii.

Prócz tego regularnego systemu wychowania bolszewickiego, partia rządząca stara się także o bezpośredni wpływ propagandowy na masy przenikający pod pozorem oświaty. Służą temu mają kursa dla analfabetów, i dla pół-analfabetów i kursa wieczorne dla robotników i włościan, dające im podstawowe wiadomości szkolnej ludowej. Oczywiście, że główną lekturą tych „oświeconych” mają być na stopnie przedewszystkiem broszurki komunistyczne.

Prócz kursów zręcznym środkiem agitacyjnym są czytelnie lud., biblioteki kluby z których naturalnie usunięto wszelką burżuazyjną lekturę, zajmujące się także w pierwszym rzędzie wychowaniem politycznym, a jak się Biuletyn informacyjny wydawany przez Z. S. S. R. dla zagranicy, wyraża, te ośrodki czerwone rozsiadane są w dziesiątkach tysięcy po całym państwie, docierając do wszystkich umysłowości.

Za pomocą referatów, odczytów popularnych i pogadanek tłumaczy się podstawy ustrojowe sowieckie, działając równocześnie na wyobraźnię ilustracjami, afiszami, przedstawieniami kinematograficznymi i teatrami robotniczymi. W środkach i zręczności propagandy sowieci przeszli nawet fabrykantów amerykańskich.

Jakież są jednak rezultaty praktyczne tego wychowania? W pierwszym rzędzie, jak to wskazuje sowiecki Biuletyn informacyjny, jest zanik nie tylko praktyk, ale i pojęć religijnych i uwolnienie się z więzów świata „burżuazyjnego” czyli wszelkiej cywilizacji, a wprowadzenie na to miejsce, jak świadczy o tem szereg dokumentów bolszewickich demoralizacji, rozkładu fizycznego i moralnego obok nieprzebitych ciemności ignorancji.

Zuk.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

JW Panu Prof. Drowi A. Bednarskiemu za świetnie wykonaną operację oczu. JW Panu Drowi Budzanowskiemu za troskliwą opiekę lekarską podczas mego pobytu na klinice okulistycznej oraz Przewielebnej Siostrze Aleksandrze za nader czułą pielęgnację w czasie mej choroby i za prawdziwie siostrzane serce, składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”.

2250

Julia Misiuryczowa.

Sztuka i ekran.

Kinoteatry „Kopernik” i „Marysienka”. — „Poeta żebak”. wytw. „United Artists”. Reż. Allan Crossland. W rol. gl. John Barrymore i Konrad Veidt.

Zapowiedziany oddawna film, osnuty na tle życia Franciszka Villona ukazał się na ekranach „Kopernika” i „Marysienki”. Film posiada barwną fabułę, żywe tempo, piękne zdjęcia, dużo momentów kinowych i dużo humoru. Zrozumiałą sensację obudził jednocześnie występ dwóch najsłynniejszych artystów. Johna Barrymore i Konrada Veidta. Barrymore nie powtarzał się dotąd w żadnej roli, jest za każdym razem nowy i oryginalny; posiada przytem zdumiewającą skalę talentu, od groteski do ponurej tragedii „Wilka morskigo”. Jego Villon, to prawdziwy poeta i włóczęga trefniś i trubadur w jednej osobie. Nie ustępuje Douglasowi jeśli chodzi o wyczyny sportowe i akrobatyczne, przewyższa go warunkami zewnętrzными i środkami ekspresji w scenach dramatycznych. Nadto znakomity scenarzysta ułatwił mu zadanie, podczas gdy Fairbanks wciąż jeszcze czeka na jakiś głębszy temat do filmu.

W roli półobłąkanego króla Ludwika XI. wysiąpił Konrad Veidt. Jego upodobanie do odtwarzania chorych dusz przechodziło już w Europie w maniérę i tutaj grał bardzo dyskretnie nie szarżując ani razu, wydobyl wszystkie momenty kinowe chodu i mimiki chorego władcy. — Doskonała galeria typów ubocznych: małż. komiczny karzeł oraz kat, o zwierzęcych rysach twarzy, łagodnym usposobieniu.

Nadprogram: doskonała farsa z Skutnim (podobno) znanym już we Lwowie Big - Boyem.

Kino „Palace” — „Braterstwo krwi” (Beau Geste). Wytw. „Metro-Goldwyn Mayer”. Reż. Herbert Brenon. W rol. gl. Ronald Colman i Noah Berry.

Nareszcie film, którego tematem jest miłość do kobiety. „Beau Geste”, to gest brata poświęcającego się dla dobra braci, a film — to hymn na cześć miłości braterskiej. Jeżeli pominiemy tylko nieco trywialny fakt, że dla zademonstrowania tej miłości konieczna była kradzież fałszywego klejnotu, otrzymamy film zgoła nieprzeciętny, tak pod względem treści, jak i reżyserii i gry.

Poczynając od ślicznego prologu, gdzie w dziecięcych zabawach rodzi się miłość braterska, poprzez realistyczne sceny z francuskiej legii cudzoziemskiej aż do końcowej przejmującej groźnej sceny w zamku, forte afrykańskim, film wywołuje wrażenie jedyne i

KREM do zębów „TLEN”

gdy jest stale używany przez dzieci i młodzież, zapewnia im w późniejszym wieku zdrowe i mocne zęby. n2085

niezatarcie. Ów trup z fajką w ustach i groźną miną, mający odstraszyć wroga, ów wściekły śmiech w obliczu śmierci i śpiewanie marsza Legionistów, to istotnie majstersztyki roboty reżyserskiej albo ów tchórz na wieży strażniczej, który śpiewa, opierając się o zabitego towarzysza broni, czyż nie jest godną uwagi jego mimika, gdy uprzytomnia sobie w jakich warunkach znajduje się?

Ze Noah Berry gra znakomicie rolę

nieubłaganego sierżanta, a Ronald Colman pięknie żyje i umiera — tego chyba dodawać nie trzeba. — Film przytem wolny jest od zdawkowego i taniego pacyfizmu.

Nadprogram: dalsza seria filmu o Śląsku.

„Chimera wznosiła sympatyczny film „Na małej siacyce”, o którym w swoim czasie obszerniej pisałem, przypomnę więc tylko, że jest wielce interesujący i godny widzenia st-il.

U Ireny Solskiej.

W plejadzie gwiazd teatralnych Irena Solska świeci ciągle niesamowitym swoim blaskiem.

Artystka z Bożej łaski, której scena polska i pol. autorzy tyle zawdzięczają, każdym swoim występem wzbudza wielkie zainteresowanie i każe domyślać się prawdziwych i głębokich wzruszeń estetycznych. Są role, w których długo jeszcze Irena Solska nie będzie zastąpiona. Na wyliczenie ich niema miejsca w przygodnym, dorywczym szkicu — warto przypomnieć tylko choćby jedną: Lady Windermere w sztuce Wilde’a...

We współczesnym repertuarze Solska potrafi być nadzwyczajna. Czy to będzie sztuka, odwarżająca brutalny realizm życia, czy też będąca oddźwiękiem oderwanej od ziemi poezji, wielka artystka da zawsze kreację skończoną, głęboko przemysłaną i twórczo przetransponowaną na swój własny sposób.

Obecnie gra Solska w Teatrze Małym w „Znaku na Drzwiach”. Sztuka więcej niż przeciętna, spekulatywnie amerykańska, tracąca mocno sensację, a jednak zjawienie się w niej Solskiej nadaje jej specjalny, walor i uszlachetnia ją ogromną sumą uczucia i finezji aktorskiej.

Powiedziałam to Solskiej podczas pobytu w jej garderobie. Uśmiechnęła się czarująco, tak jak to ona zawsze i odrzekła z prostotą.

— W każdą rolę wkładam uczucie i każdą, którą gram jest mi droga. O poprzednich zapominam tak długo, aż ponownie grać je zaczynam.

— Na długo pani przyjechała do Lwowa?

— Wogóle nie wiem, jak przyjechałam.

— Jaki?

— Tak przypadkowo, jak przypadkowo i nieoczekiwanym były moje przeżycia. Jechałam na wieś, nieoczekiwanie spotkałam dyrektora Czarnowskiego, namówił mnie, bym „wstąpiła” do Lwowa, no i gram.

— Lwów bardzo się cieszy, że panią znowu widzi.

— I ja także bardzo. Wszakże Lwów mnie wychował, tu tyle lat spędziłam i tu może najbardziej odczuwam tętno bohaterskiego rytmu powstałego do życia Polski. I publiczność tutejsza jest taka dla aktora dobra.

— Jakże pani ma plany na przyszłość?

Znów uśmiech czarodziejski i ten specjalny, harmonijnie rwany głos:

— Plan? Mój Boże, nie miałam nigdy żadnych planów, nigdy niczego nie przewidywałam, nie wiem też, jak to tam dalej będzie. Byłam w „Teatrze Sensacji”, w którym największą sensacją było to, że nikt nigdy nie znał właściwego dyrektora. I było to najciekawsze. Teatr upadł, aktorzy osiedli na lodzie, więc też i ja zostałam bez stałego engagement. Obecnie mam grać w nowoorganizującym się teatrze eksperymentalnym w Warszawie. Jaki jeszcze eksperyment zrobię z moim życiem — nie wiem, ale się tego nie boję. Niepewność i nieznanie najbardziej mnie zawsze tentowały. Czuję tylko jedno: mogę grać i stać mnie na cokolwiek inne pojmowanie twórczości aktorskiej, która jednak niewiele ma wspólnego z fotograficznym przedsięwzięciem realizmu szarzyzny dnia codziennego. Jak to będzie wyglądało — może kiedyś, w niedalekiej przyszłości uda mi się pokazać na scenie. W każdym razie uczę się ciągle i ciągle pracuję. J. L. W.

Walka na dwa fronty.

W jednym z ostatnich numerów swoich omawia moskiewska „Prawda” taktykę, stosowaną w ostatnim czasie przez międzynarodówkę komunistyczną w walce z „burżuazją”. Plenum międzynarodówki komunistycznej podkreśliło w niedawnej rezolucji, dotyczącej walki komunizmu z obecnym ustrojem społecznym w Anglii i wszelkich kwestyj z walką tą związanych, że międzynarodowy ruch komunistyczny prowadzi obecnie walkę na dwa fronty: przeciw kapitałowi i przeciw reformatorstwu społecznemu, pod którym to terminem rozumie się socjal-demokrację.

Specjalnie stanowczo walkę, toczyć się będzie w Anglii, gdzie — według słów „Prawdy” — partia komunistyczna występuje zdecydowanie przeciw rządowi i nie dopuści do tego, aby Labour Party nadal miała figurować jako przedstawicielka całej zorganizowanej klasy robotniczej w Anglii. Partia komunistyczna przeprowadzi otwartą i zdecydowaną walkę o kierownictwo i przewodnictwo nad klasą robotniczą i o reprezentację tej klasy we wszystkich dziedzinach walki klasowej: w walkach gospodarczych i politycznych, w kampaniach wyborczych tak przy wyborach do samorządu, jak i parlamentu.

O sposobach przeprowadzenia walki tej i zastosowania nowej taktyki w walce komunistycznej w Anglii i w wszystkich innych państwach, w których trzeba walczyć na dwa fronty, pisze „Prawda” następująco:

„Jeżeli nowa taktyka ma osiągnąć swój cel, natenczas musi partia komunistyczna wykazać wielkie zdecydowanie, śmiałość i szybką inicjatywę, ale równocześnie daleko idącą ostrożność. Partia komunistyczna musi na każdym odcinku frontu i w każdym okresie walki klasowej umieć odciągnąć robotników z szeregow reformatorskich, organizować ich i kierować ich walką”.

Najpierwszym zadaniem partii komunistycznej w Anglii jest — według słów „Prawdy” — wypędzenie z partii robotniczych wszystkich Mac Donaldów, Thomasów, Landsbury’ów i Perselów. Anglię burżuazyjną i Anglię socjal-demokratyczną uważa międzynarodówka komunistyczna za wrogów jednakowo groźnych dla ruchu komunistycznego i jest zdecydowana zwalczać obydwu tych wrogów równocześnie z największą stanowczością.

Także w innych państwach ma się walka toczyć na dwa fronty, według „angielskiej recepty kominternu”, tylko że mniej intensywnie i z mniejszą zawziętością.

W. BLASCO IBANEZ.

8)

Od wielkiego księcia do bolszewickiego agenta.

(Przekład Jadwigi Osberger - Gutkowskiej).

Skarb Moskwy, ubogi w pieniądze, nieszczęsny był bogaty w klejnoty. Rewolucja przywłaszczyła sobie wszystkie biżuterie, które arystokracja rosyjska, bogata i rozrzućna, zdołała zebrać na przestrzeni dwóch stuleci. Najcenniejsze kamienie z kopalń azjatyckich, niezliczone dzieła najsłynniejszych złotników Paryża i Londynu zgromadziły się na dworze carów. W pierwszych miesiącach anarchii komunistycznej wiele klejnotów przepadło. Później wodzowie Sowieci zdali sobie sprawę z wartości tych zdobyczy i zgromadzili je na przyszłe potrzeby, a przedewszystkiem na propagandę zagraniczną.

Stary towarzysz, wielki przyjaciel Lenina, rodzaj okrutnego i humanitarnego obłąkańca, który karmił wałęsające się zwierzęta i kazał strzelać w kark tysiącom ludzi, wyznał Borysowi zadania, które ma spełnić. Człowiek ten, przezwany przez niektórych „świętym ateistą”, przez innych „czterwogym inkwizytorem”, uwiłocznł przed

Satanowem całą doniosłość jego misji doradzając, aby był hojny i wiódł rozrzućny tryb życia. Musiał żyć tak, jak Rosjanin z doby absolutyzmu, jak jeden z owych zwolenników cara, którzy rozbijali się po świecie. W ten sposób ukrył łatwiej swój charakter wysłannika ludu.

Republika sowiecka nie była jeszcze uznana przez żaden rząd europejski. Blokada ekonomiczna wywoływała w kraju ogrom nędzy. Wszyscy, których w pozostałej części Europy podejrzewano o komunizm, byli prześladowani. Wszelkie przesłanki rządu sowieckiego zagrożone konfiskowano.

Satanow miał mieszkać w największych hotelach i prowadzić wygodne życie burżuja miljonera. Te pozory ułatwiał mu komunikowanie się z towarzyszami poszczególnych krajów, którzy wyczekiwali rozkazów z Moskwy. Komisarze ludowi mieli zaufanie do Borysa, czystego rewolucjonisty, nie mogącego zapomnieć o pochodzeniu bohatw, powierzonych jego rozsądkowi. Należały do ogółu, musiał gospodarować nimi rzetelnie.

Wygłosiwszy przemówienie w tym duchu straszliwy starzec o głosie słodkim i patriarchalnym uśmiechu, wręczył Borysowi elegancką szkatułkę, pełną czekoladek, sporządzonych przez cukiernika, który ongiś był dostawcą

dworu cesarskiego, a teraz służył polityce czerwonej za garść śledzi, otrzymywanych dwa razy na tydzień i za chleb upieczony raczej z ziemi, niż z maki.

Te słodkie cukierki, ciemnej barwy, perfumowane, zawierały wewnątrz drogie kamienie: brylanty, szafiry, szmaragdy, wyjęte ze słynnych klejnotów, w które kiedyś strofiły się damy z rodziny cesarskiej, wielkie księżne i małżonki ludzi, wzbogaconych w kopalniach syberyjskich.

— Zabierasz z sobą kilka milionów, nie wiem dobrze ile. Wszędzie znajdziesz jakiegoś towarzysza, który będzie znał się na tem i pomoże ci w sprzedaży. W każdym razie wiesz, jak masz używać pieniędzy. Nie zapominać nigdy, że poparłem cię w uzyskaniu politycznej misji, gdyż wierzę, że cię znam.

Borys znalazłszy się poza granicami Rosji miał wrażenie, że cofnął się o szereg lat w przeszłość. Wszędzie działo się tak, jakdyby nie było wielkiej rewolucji, jakdyby istniały jeszcze czasy caratu, w których on był biednym studentem, prześladowanym przez policję wszystkich państw i skazanym na wiołczę. Teraz jednak czuł, że jest bogaty. Porzucił bluzę przepasaną pasem skórzanym i wysokie buty, popularny uniform, który wszyscy z jego sfery przyjęli od pierwszych dni rewolucji komunistycznej. Ubrany był

z elegancją improwizowaną i prostacką nowego bogacza, co sprawiło, że przyjmowano go wszędzie z większą uprzejmością, niż innych podróżnych.

Z początkiem podróży kilka razy był narażony na odkrycie. Później policja doszła do przekonania, że podejrzewa jej są niesłuszne i przestała go śledzić.

Zresztą Borys, spokojny i milczący, odwracał od siebie wszelkie podejrzenia. Papiery miał w porządku; zajeżdżał do najelegantszych hoteli, zamieszkałych wyłącznie przez ludzi, którzy wydawali okrzyki grozy i wznosili okrzyki ku niebu, gdy mówiło się o Sowieciech. Po południu pił herbatę w modnych dancinгах, trzymając się ściśle programu rozrywek szczęśliwego na pozór świata, na którego zgon patrzył tam, w swoim kraju.

Po przyjeździe do każdego hotelu, umieszczał ostentacyjnie na wierzchu swą wytworną bombonierkę. Kilka razy przekonał się, że przetrząsano jego kufr, ale nigdy nikt nie tknął szkatułki. Była ona naturalnym towarzyszem podróży młodego człowieka, który nie palił i nie pił. W hotelu w Pradze stwierdził zniknięcie jednej czekoladki. Zanępokółło go to. Może policja wtargnęła do pokoju podczas jego nieobecności i badała teraz zawartość pastylki czekoladowej. Tajemnica jego była odkryta. (C. d. n.)

Kto przyczynił się do wyboru drugiego Żyda we Lwowie.

Wybór do Sejmu drugiego posła żydowskiego, sjonisty z naszego miasta, przejąć musi każdego Polaka we Lwowie uczuciem głębokiego wstydu i upokorzenia. Lwów nabiera dzięki temu smutnemu fakowi charakteru jakiegoś judeo-polskiego centrum, nie mającego ani precedensu w poprzednich, jakichkolwiek wyborach przed- i powojennych, ani przykładu w jakimkolwiek innym z wielkich miast państwa. Wybór ten jest groźnym i bijącym głosem na alarm dowodem zwycięskiego pochodu wojującego żydostwa na podobną polskiej osobowości naszego grodu, a równocześnie zahamowania procesu potęgowania się materialnego i moralnego polskości we Lwowie. Musi wobec tego przejąć nie tylko wstydem i upokorzeniem, ale przede wszystkim głęboką troską, zniechęcić do poważnej refleksji i szukania dróg naprawy i ochrony przed niebezpieczeństwem załamania i opanowania Lwowa przez obcy i rozkładny żywioł.

Dziś pod wpływem pierwszego głęboko dla polskiej duszy miasta bolesnego wrażenia, chcemy się zastanowić krótko nad przyczyną wyboru drugiego żydowskiego posła we Lwowie.

Wybór ten doszedł niewątpliwie do skutku dzięki wyteżonej agitacji, kierowanej przez organizację sjonistyczną, która rzuciła na szalę olbrzymie środki i fundusze materialne.

Z drugiej wszakże strony wyborowi drugiego posła żydowskiego przyszło niewątpliwie w pomoc rozbiście konsolidacji żywiołu polskiego we Lwowie.

I tu główną winę ponoszą socjaliści, którzy od samego początku akcję konsolidacyjną ostentacyjnie i szyderczo bojkotowali. Za ten bojkot konsolidacji została PPS. srogo ukarana, ponosiła i tu we Lwowie i w całej Wsch. Małopolsce drugą klęskę. W najbardziej partyjnym interesie PPS. powinna była popierać ideę konsolidacji, gdyż w razie bloku jedynki z 24-ką poważna część głosów, które w niedzielę padły na jedynkę, mogły być przetruczone na dwójkę i w ten sposób uratować trzeci mandat polski we Lwowie. PPS. wszakże wolała prowadzić wojnę ze wszystkimi, a już najzaciętszą z listami polskimi za tę swoją krótkowzroczną, lekko uślną politykę poniosła gorzką, ale zasłużoną karę.

Dzisiaj niechaj socjaliści uderzą się w pierś i sami sobie za to podziękują, że od długich lat po raz pierwszy pozostaną we Lwowie bez przedstawiciela w Sejmie. Na nich również spada odpowiedzialność, że dopuścili swoim ślepym doktrynerstwem i klasową nienawiścią do utraty trzeciego polskiego mandatu we Lwowie.

NADESLANE.

(Za te rubryki redakcja nie odpowiada.)

WĘŁNY w nowych gatunkach na płaszcze i kostjomy poleca firma **Stachiewicz i Abrysowski** we Lwowie Rynek 32. 276n

Już nadeszły OSTATNIE NOWOŚCI na wiosnę i lato do firmy **ANTONI UWIERA** LWÓW, UL. HALICKA L. 1. Do filii w Tarnopolu, urohożyczu, Stryju, Tarnowie również. 211a

Popieraj przemysł rodzinny A dass pracę bezrobotnym.

P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do 10 marca b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi **5 zł. 30 gr.**

Wiadomości bieżące.

6
Marzec
1928

Wtorek

Gerazyma
Jutro Marcjana
Wschód słońca 6:12
Zachód 17:32

TEATR WIELKI.

Wtorek „Gra miłości i śmierci”.
Środa 7 bm. o 4 popoł. „Czapurek” — przedstawienie dla dzieci — ceny najniższe.
Środa 7 bm. o 7:30 wiecz. „Zamarły Gród”.
Czwartek 8 bm. „Gra miłości i śmierci”.
Piątek 9 bm. o 7 wiecz. „Lohengrin”.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek o 8 wiecz. „Tylko Ty...”.
Środa 7 bm. o 8 wiecz. „Tylko Ty...”.
Czwartek 8 bm. o 8 wiecz. „Tylko Ty...”.
Piątek 9 bm. o 8 wiecz. „Tylko Ty...”.

TEATR MAŁY:

Wtorek 6 bm. o godz. 7:30 wiecz. „Znak na drzwiach”. Gość: występ L. Solskiej. Ceny niższe.
Środa 7 bm. o godz. 7:30 wiecz. „Znak na drzwiach”. Ostatni pożegnalny występ Ireny Solskiej. Ceny niższe.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego). Wystawy: W. Krzyżanowskiego, Z. Radnickiego oraz W. Wachta.

KINOTEATRY.

Apollo: Dekabryści.
Chimera: Na małej stacyjce.
Casino: „Deszcz róż. Cuda św. Teresy”.
Kopernik: Poeta żebrak.
Lew: Dekabryści.
Marysińska: Poeta żebrak.
Palace: Braterstwo krwi.

— Teatr Wielki daje dziś poraz 3-ci wspólny, włączając do głębi, dramat Romana Rollanda „Gra miłości i śmierci” w pierwszorzędnej, premierowej reprezentacji artystycznej — pod reżyserią Edwarda 4 popołudniu, grana będzie dla dziatwy świetnie malownicza ptasia bajka sceniczna B. Herta „Czapurek” — po cenach najniższych. Wczoraszem przepiękną operą Korngolda „Zamarły Gród”, w premierowej reprezentacji artystyczno-wokalnej.

— Teatr Nowości daje dziś i jutro nową, cieszącą się nadzwyczajnym powodzeniem, czarującą operetkę W. Kollo „Tylko Ty” — pod reżyserią Michała Tatrzanowskiego.

— Juliusz Osterwa, który wskutek swych obowiązków dyrekcyjnych w Wilnie, przerwał pamiętne występy w „Wyzwoleniu” Wyspiańskiego, w pełni najbliższego powołania, przybędzie w najbliższych dniach do Lwowa i ukaże się w swej niepospolitej kreacji Konrada.

— Ceny niższe w Teatrze Małym. Na ostatnie trzy pożegnalne występy niezrównanej artystki Ireny Solskiej w sensacyjnej sztuce amerykańskiej „Znak na drzwiach” dyrekcja znacznie obniżyła ceny biletów. Jest to prawdziwa okazja zobaczenia wielkiej artystki.

— Mieczysława Cwiklińska, znakomita artystka Teatru Narodowego w Warszawie, po raz pierwszy wystąpi we Lwowie w Teatrze Małym, w nieporównanej swej kreacji, w której świątła wielkie triumfy w stolicy, w komedii „Ta, która zwycięża”.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swoich członków, że we środę dnia 7 marca br. wygłosi odczyt p. inż. Leonid Ciechanowicz pt.: „Jakich bruków potrzebujemy we Lwowie”. Początek o godzinie 18. Goście mile widziani.

— Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 6 marca 1928 r. o godz. 18 w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: J. Sabatowska: Wskaźnik pustynności klimatu. Kom.: Prof. E. Romer: Stara mapa geologiczna Tatr.

— Zjazdy bibliotekarzy i bibliofilów we Lwowie. W czasie Zielonych Świąt od 26—29 maja br. odbywać się będą we Lwowie III Zjazd Bibliotekarzy i Zjazd Bibliotekarzy Polskich równocześnie z obchodem setnej rocznicy otwarcia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

— Z sali koncertowej. Pianista Jakób Gimpel, wystąpi po raz pierwszy we Lwowie z własnym recitalem w piątek 9 bm. Młody artysta zdobywający sobie w ostatnich czasach zagranicą pełne uznanie krytyki, wystąpił również z niezwykle powodzeniem kilkakrotnie w Warszawie. O ostatnim jego koncercie pisze m. i. „Polska Zbrojna”: „Stał przed nami artysta bardzo poważny, posiadający wyjątkowe walory pianistyczne. Pan Gimpel wykazał przez pierwszorzędną technikę, olbrzymią muzykalność oraz rzadko spotykaną rytmiczność. Ostatni recital stanowi ważny etap w karierze pianistycznej p. Gimpela i nakłada na krytykę obowiązek otoczenia go pieczołowitą opieką. Dowiódł bowiem ponad wszelką wątpliwość, że jest szczerym artystą, któremu muzyka wypełnia w stu procentach całe jego jestestwo”.

— Gaspar Cassado. We wtorek 13 marca odbędzie się koncert Gaspara Cassado. Jest to obok Cassala, najsłynniejszy współczesny wiolonczelista. 2256

— Zamiast kwiatów na trumnę śp. Henryki Braunseis składają 20 zł. na „Ochrońkę” przy ul. Szymonowiczów K. A. Arwały. 2249

— Wpisy dodatkowe na Krajowe Przemysłowe 1) kursy krawiectwa męskiego i damskiego (tylko króć) dla zawodowych, 2) kursy kroju i szycia (bielizniarstwo, krawiectwo damskie) dla początkujących, 3) majsterskie kursy szewskie, 4) trykotarstwa ręcznego i maszynowego, 5) modniarstwa, 6) garbarstwa i białoskórnicstwa (wyprawa i farbowanie futer, wyprawa skór gładkich), 7) galanterii koszykarskiej, 8) robót ręcznych kobiecych i wyrobu guzików, — przyjmuje codziennie Krajowy Patronat Przemysłowy, Lwów, plac Smolki 1. 3 III p. w godz. od 10 do 1 w pol. Zgłoszenia o urządzanie kursów na prowincji przyjmuje się także pisemnie i udziela informacji 218.

— Lwowski oszust na międzynarodowej widowł. Główny niedawno oszust: na bruku lwowskim, Stanisław(?) Schleyen, skazany został przez sąd strassburski na 18 miesięcy ciężkiego więzienia za popełnienie szeregu oszustw i kradzieży.

— Nagły skon. W dniu wczorajszym zmarł nagle Stefan Dżuman, liczący 21 lat, służący kuchenny w kawiarni „De la paix”. Lekarz miejski po stwierdzeniu śmierci polecił odstawić zwłokę do instytutu medycyny sądowej.

— Włamywacz „wpadł” przed występem. Policja przytrzymała wczoraj niejakiego Mojżesza Gruenera f. Lewitę, zwanego w złodziejskim świecie „Kapaliacz”, znanego włamywacza, w chwili gdy usiłował się włamać do biura firmy „Spir”, w której kasa zawierała w krytycznym czasie większą ilość gotówki. Drzwi firmy były już naruszone, widać zatem, że włamywacz został spłoszony przed przystąpieniem do planowanej „roboty”.

— Aresztowanie skontysty. Wydział śledczy odstawił w dniu wczorajszym do aresztów policyjnych niejakiego Michała Jaworskiego, liczącego 53 lat, 1 gr. kat., skontystę Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych, zamieszkałego przy ul. Skarki 1. 6 za sprzeniewierzenie kwoty 31.179 zł. na szkodę powyższej spółki.

— Moda zalecona przez rząd. Rząd faszystowski przystępuje obecnie do nowej kampanji, mającej na względzie podniesienie jednego z najruchliwszych ogni drobnych przemysłów włoskich, obecnie, wskutek zmiany mody, zagrożonego zupełną ruiną. Sprawa dotyczy kapeluszy słomkowych, których wyrób zatrudniał całą niemal ludność okolic Florencji, zaopatrującą Nowy i Stary świat w tak zwane pastierki florenckie. Obecnie wielkie te, niezmiernie malownicze i twarzowe, zwiastują dla młodych osób, kapelusze wyszły, wraz z długimi włosami, zupełnie z mody. Faszyci ze względów

Mord St. Sobińskiego przed sądem.

31 DZIEŃ PROCESU.

Wczoraj w dalszym ciągu mówił prokurator dr. Laniewski, omawiając winę reszty oskarżonych, poczem zajął się zbrodnią morderstwa dokonanego na osobie śp. kur. Sobińskiego. Ta część przemówienia prokuratora pod każdym względem przedstawia się znakomicie. Dokonanie jej nastąpi dzisiaj.

Następnie wygłosi przemówienie dr. Nowak-Przygodzki, zastępca wdowy po kur. Sobińskim.

patryotycznych postanowili ją wstrząsnąć. Słomkowe kapelusze mają więc być obowiązkowo noszone przez wszystkie włoskie panie i przez włoskich panów w nadchodzącym sezonie letnim. Będzie to symbol patriotyzmu i wyznawania hasła faszystowskich, niewątpliwie niewielu też znalazło się odważnych, którzy i które zdobędą się na ryzyko poszenia innego nakrycia głowy, niż zrobione z włoskiej słomy. Chcąc wszakże osłodzić przymusowe noszenie słomkowych kapeluszy, zainteresował rząd faszystowski artystów, polecając im obmyślenie i narysowanie nowych modeli słomkowego nakrycia głowy dla obu płci, typu „Italia Assimo”

— Aparat do szyfrowanej korespondencji. W angielskim ministerstwie spraw wojskowych dokonywane są obecnie bardzo interesujące próby prowadzenia szyfrowanej korespondencji przy pomocy nowego aparatu, wynalezionego przez pewnego farmera z okolic Brightonu, a posiadającego wygląd zwykłej maszyny do pisania. Procedura jest podobna, nader prosta, — gdyż pisze się „en clair” na najnormalniejszym papierze, mechanizm zaś, umieszczony wewnątrz aparatu, automatycznie przekształca ten tekst na szyfrowany komunikat. Odbiorca listu kładzie go do identycznej maszyny, która, wówczas przywraca znakom właściwy ich sens. Wynalazca zapewnia, iż odkrycie tajemnicy aparatu jest absolutną niemożliwością, gdyż najzdolniejszy nawet matematyk musiałby poświęcić... 36.000.000.000 lat życia na wyczerpanie wszystkich możliwych kombinacji klawiszowych jego aparatu. — Trochę zbyt długi termin.

— Kongres lekarzy anatomów w Pradze. W dniach od 2 do 4 kwietnia odbędzie się w Pradze zjazd lekarzy anatomów, członków międzynarodowego związku lekarzy anatomów. Związek ten był w początkach swoich tylko organizacją francuską, rozrósł się jednak z biegiem czasu na olbrzymią międzynarodową organizację, której każdoroczny biuletyn z jej działalności jest potężną księgą. Kongres tegoroczny odbędzie się w Pradze z inicjatywy ministra zdrowia publicznego, prof. dr. Srdínko. Ostatnie dwa kongresy tego związku odbyły się w Londynie. Prócz delegacji francuskiej i angielskiej, oczekuje się także licznej delegacji polskiej. Na kongres przygotowuje się wydanie specjalnego numeru czasopisma „Antropologie” w języku francuskim i angielskim. Nadmienić wypada, że z 12 artykułów mających się w tym numerze ukazać, jest sześć, które pochodzą od słowiańskich autorów.

Tłumaczenia z obcych języków i przepisywanie na maszynie przyjmuje **Konc. Szkoła języków ECOLE REFORME** Pilsudskiego 14. 22.5pk

— Ciąglenie w czwartek. Do 5 klasy mamy jeszcze trochę losów Loterii Klasowej na sprzedaż. Cały los 200 zł., ćwiartka 50 zł. Dom Bankowy Schlitz i Chajes, Lwów, pl. Marjański 7.

Smiech.

Nawet ludzie przejęci całkowicie powagą życia potrafią śmiać się serdecznie — powiedział któryś z filozofów. O logice sentencji tej pamiętać powinni owi „moralisci”, którzy nie przestają zręcznie na niewinne uciechy karnawałowe, nie rozumiejąc widocznie, że najlepszym eliksirem życiowym i niezawodnym środkiem leczniczym jest — szczery, niewymuszony śmiech. Śmiech, to przywilej człowieka, — w przeciwstawieniu do zwierzęcia, które najwyżej potrafi zdobyć się na „przyjazne szczyrzenie zębów”, ale nigdy nie będzie śmiało się śmiechem oczu, jak to czyni człowiek. Z medycznego punktu widzenia śmiech jest oczywiście rzeczą bardzo pożądaną, mianowicie niczem więcej, jak prostym ściąganiem mięśni, biegnących w poprzek policzka, w związku z czym następuje równocześnie odchylenie kącików ust. To też można za pomocą słabego prądu elektrycznego wywołać u człowieka uśmiech sztuczny. Atoli widok twarzy, pobudzonej w ten sposób do śmiechu, jest niesamowity: gdy bowiem twarz jest roześmiana, oczy pozostają poważne; powodem zaś tego objawu jest brak reakcji mięśni powiek, wywołującej przy naturalnym śmiechu owe delikatne fałdki w kątach oczu. Poza śmiechem wytworzonym sposobem elektrycznym oraz chichotem, spowodowanym łaskotaniem, istnieją jeszcze inne rodzaje sztucznego śmiechu, nie mającego z wesołością nic wspólnego.

Do rzędu tych ostatnich należy zwłaszcza znany „uśmiech sardoniczny” konających. Jest to poprostu nieświadomy skurcz pewnych zamierających mięśni. Określenie „sardoniczny” pochodzi od rośliny „herba sardonica”, której przypisywano właściwość wywołwania takiego „martwego uśmiechu”.

Kiedy dziecko przez sen się uśmiecha, powiadają, że widzi igrających aniołków... Tego poglądu nie podzielają medycy, którzy są zdania, że w większości takich wypadków odgrywa rolę nader ziemskie przyczyny, zwłaszcza pewne — zaburzenia żołądkowe. Tak więc wiedza burzy piękne wierzenia ludzkości! Objawy gwałtownego kurczowego śmiechu dają się często zauważyć u ludzi, zapadłych na wściekliznę, przyczem twarz ich wykrzywia się w odrażający grymas, przybierając wygląd szekającego psiego pyska.

Tak, jak z jednej strony śmiech może być wyrazem choroby, tak znów z drugiej może stać się przyczyną nagłego powrotu do zdrowia. Już w starożytnych księgach medycznych śmiech zalecany jest jako środek leczniczy i przytaczane są liczne wypadki odzyskania zdrowia po serdecznym uśmiechu się: Oto pewien kardynał francuski złożony był ciężką niemocą. Lekarze, widząc, że wszelkie ich zabiegi pozostają bez wyniku, odsłapili go. Któregoś dnia pacjent, wodząc zmęczonymi oczyma po komnacie, dostrzegł swoją faworytkę — małpkę, która igrając wesoło, w pewnym momencie podchwyciła leżący na stole biret kardynałski i nałożyła go sobie na głowę. Widok ten był tak uciechowy, że schorzałego dostojnika porwał szalony śmiech. Śmiech w rezultacie okazał się zbawiennym, powodując najwiedoczniej pęknięcie jakieś złośliwej wewnętrznej narażki i kardynał wkrótce, ku zdumieniu przybocznych medyków, mógł opuścić łożo.

Szczególną właściwość pobudzania do śmiechu i wesołości ma mieć podobno czerwone światło. Fakt ten skonstatowano po raz pierwszy w wytwórni płyt fotograficznych Lumière'a, gdzie ze względu na wyrabiane przedmioty — oświetlenie było czerwone. Oto zauważono, że robotnicy byli tam zawsze w wesołym usposobieniu, śmiali się głośno i rozmawiając, żywo gestykulowali. Stan ten zmienił się jednak z chwilą zasłonięcia światła zielonego: umilkł śmiech i śpiew: za-

1199pk



nikła wesołość; robotnicy stali się małomówni, mruklivi.

Rozmaite są zatem źródła śmiechu ludzkiego, powodem nie zawsze jest radość, czasem bywa nawet — strach!

Kiedy nieszczęsna Anna Boleyn wstępowała na rusztowanie zapytała kąt, czy zna się dobrze na swoim rzemiośle. Na jego brutalną potakującą odpowiedź, delikwentka roześmiała się głośnym — ostatnim śmiechem.

Śmiejąc się do rozpuku, szedł na

miejsce stracenia pewien przywódca chińskiego powstania bokerskiego. Rozgniewany tą niewczesną wesołością konwojujący oficer kazał skazańcowi zamilczeć. Ten nie zwracał na to uwagi.

— Czego się tak radujesz? — zapytał go jeden z żołnierzy.

— To nie radość — odparł niefortunny bokser — ja się tak głośno śmieję, abyście nie słyszeli, jak szczękam zębami!

Fala włamań wciąż przybiera...

GDY OBYWATELE GŁOSOWALI — WŁAMYWACZE RABOWALI.

Gdy ubiegłej niedzieli ruch przebiegał się z mieszkań na ulice i do sal wyborczych, lwowscy włamywacze urządzili szereg wypraw złodziejskich po cudze dobro. Wczorajszy raport do nosi o kilkunastu włamaniach zarówno mieszkaniowych, jak i sklepowych.

Duże włamanie popełnione zostało przez nieznaną sprawców w magazynie skór firmy Scharfa przy ul. Żółkiewskiej 1. 25. Dostawszy się przez parkan na podwórzu realności włamali się najpierw do magazynu marmolady Samuela Reichorna, a wyłamawszy tam krąg w ścianie, dostali się do magazynu skór, skąd zabrali 14 zwojów czarnej skóry boksowej oraz 10 zwojów skóry juchtowej żółtej, ogółem wartości 5.400 zł. Naturalnie z łupem zbiegli bez śladu.

Do sklepu Sendera Eimerla przy ul. Bożniczej 1. 6 włamali się złodzieje po zerwaniu kłódek, zawieszonych u

drzwi i umieśli zapas towarów, przedstawiający wartość 1000 zł. — Podobną szkodę poniósł Leon Bresser, zamieszkały przy ul. Wołyńskiej 1. 5, na którego szkodę jakiś złodziej włamawszy się do mieszkania skradł 400 klg. białego końskiego włosienia, wartości 1000 zł. — Dalsze włamanie popełnione zostały na szkodę Tadeusza Sanetry przy ul. Pszczelnej 1. 9. Włafa Scharfa przy pl. Krakowskim 1. 29, Klary Gruess przy ul. Dominikańskiej 1. 5, dra Natana Schneidra przy ul. Kościuszki 1. 24, skąd złodzieje zabrali biżuterię wartości 800 zł. i 200 zł. w gotówce, dalej na szkodę emer. pułk. Jana Sponnera przy ul. Czarnieckiego 1. 3 gdzie złodzieje porozbijali szafy i biurko, przyczem nie zdołano ustalić wyrządzonej przez nich szkody z powodu nieobecności właściciela, wręczyć na szkodę Myny Jolles przy ul. Saperhy 1. 47.

Napad rabunkowy pod Łańcutem.

RZECZYWISTY CZY SFINGOWANY?

Łańcut. (Tel. wł.) Michał Szymański zamieszkały w Rudniku zawiadomił policję, iż w drodze powrotnej z Łańcuta do Rudnika napadnięty został w lesie koło Żołyni przez dwóch zamaskowanych napastników, którzy pod grozą

rewolwerów zrabowali mu 60 zł. w gotówce, poczem zbiegli.

Z powodu pewnych sprzeczności w zeznaniach Szymańskiego zachodzi podejrzenie, że zachodzi tu wypadek upozorowanego napadu rabunkowego.

Sport.

Zawody w jeździe figurowej na lodzie i narciarskie Gimnazjum IX im. J. Kochanowskiego. Dnia 1 marca na stawie „Świętę” odbyły się zawody łyżwiarzów w jeździe figurowej, obejmowały one dla młodszych do lat 15: ósemka na zewnątrz, trójka na zewnątrz pr. lew. trójka do środka praw. lew. przekładaniec w tył i w przód; dla starszych: ósemka na zewnątrz i do środka, holender w tył, pętla na zewnątrz i do środka, wężyk, trójki. W zawodach dla młodszych I miejsce otrzymał J. Partykiewicz ucz. kl. IV. W zawodach dla starszych I miejsce otrzymał ucz. kl. VIIa Falatowicz M., II miejsce ucz. kl. VIIa Grünfeld, III miejsce ucz. kl. VIIb Lerzel Tad.

W biegu narciarskim 6 km. I miejsce o-

trzymał Lerzel Tad. (16 min.), II miejsce Jolowy Tadeusz (17 min. 15 sek.), III miejsce Trocki Zbig. (18 min.).

Zawodami kierował prof. Partykiewicz, przy współpracy prof. Wilka Stanisława. Nagrody wręczył zawodnikom dyr. gimn. W. Grzegorzewicz.

Wzorowy tor konny we Lwowie. Wyścigi konne odbędą się we Lwowie na nowym torze konnym za rogatką stryjską koło Persenkówki w dniach od 3 do 11 czerwca br. Obok biegów z przeszkodami przewidziane są również biegi koni arabskich. Inspektorem toru został p. Stanisław Ułaszyn znany przedwojenny właściciel stajni i fachowy znawca sportu jeździeckiego. — Spodziewamy się, że zarząd wyścigów po-

czyni starania w dyr. kolejowej by z dworca głównego uruchomić specjalny pociąg do Persenkówki (tam i z powrotem), następnie postara się, by w końcu położyć kres uciążliwej opłacie za pojazdy na rogatce stryjskiej. Zawody lekko atletyczne „Sokoła Macierzy” odbędą się w niedzielę 18 bm. w sali Sokoła Macierzy przy ul. Zimorowicza 7. Program zawodów obejmuje skok w wyż z miejsca i skok w wyż z rozbiegu. — Powyższe zawody rozgrywane są o nagrodę Norlinga. Termin zgłoszeń do zawodów upływa z dniem 17 bm. Wpisowe 50 gr.

Walne zgromadzenie sekcji tenisowej A. Z. S. odbędzie się dnia 9 bm. o godzinie 19 w lokalu klubowym. Nowy Uniwersytet przy ulicy Marszałkowskiej 1.

Wyniki Loteczkowej w Davos. Mistrzynie Polski w narciarstwie Janina Loteczko-wa była zaproszona do Davos na doroczne narciarskie zawody pod nazwą „Davoskie Derby Zjazdowe”. Trasa wynosiła 10 km., przyczem różnica poziomu 1400 mtr. Śnieg zlodowaciały (bez puchu), warunki biegu bardzo niebezpieczne, wskutek czego połowa zawodników biegu nie ukończyła, a wielu uległo poważnym wypadkom. Organizatorzy zdawali sobie jednak sprawę z niebezpiecznej trasy, gdyż wprowadzili przymus ubezpieczenia uczestników. Startowało 72 zawodników, w tem 10 pań. Loteczko-wa na drugim kilometrze upadła, nadwyrężając ścięgna i mięśnie na prawej nodze, mimo to pobięła dalej i zdołała zająć drugie miejsce w czasie 50:41. Na pierwszym miejscu Adam (Reichenberg) 46:50, na 3-ciem Klauas (Klosters) 61:04, a na czwartym Berter w czasie 69:25. Po biegu Loteczkową przywieziono nieprzytomną i nawpół omdlałą, przyczem kuracja potrwa 8—10 dni w łożku. — Podkreślić należy wielką wytrzymałość i charakter naszej mistrzyni. Opleka lekarska bardzo dobra. — W zawodach tych zwyciężył Kaltenbrumer (Davos) 22:57 przed Schlumpferem (25:07) i Freiem (25:50).

Międzynarodowe zawody hipiczne w Warszawie. Tow. Międzynar. i Kraj. Zaw. Konnych organizuje w dniach między 12 a 29 września międzynarodowe zawody konne z udziałem szeregu jeźdźców zagranicznych. W dniach od 2—6 czerwca odbędą się wiosenne zawody konne, na których rozegrane zostaną rozmaite cenne nagrody. — Konkursy pań na wysokości 110 cm. Poza-tem odbędą się konkursy dla juniorów na wysokości 90 cm., oraz konkursy parami i dla cywilnych.

Porażka Paolina. Bokser hiszpański Paolino został pokonany przez murzyna God-freya po 10 rundach na punkty.

Zawody narciarskie w Holmenkollen. W biegu narciarskim 50 km., rozegranym w Holmenkollen wzięło udział 138 zawodników. Zwyciężył M. Lapalainer (3:25:38) przed Hovde (Nowegia) 3:27:32, Haakon-nen (3:20:22), Igelsruder, Knutilla, Hauge-nom i Bølgumem.

Studentki obsługują windy.

Zarówno studenci, jak i studentki amerykańskie w wolnych od studiów chwilach nie wstydzą się żadnej pracy. Dyrektor wielkiego nowojorskiego magazynu ogłosił, że przymie do obsługi wind sklepowych panie z ukończonymi studiami. Z dwunastu kandydatek wybrano kilka, które rozpoczęły swą pracę, pobierając 20 dol. tygodniowo. Dyrektor magazynu uzasadnia swój wybór tem, że „operator”, jak nazywają w Ameryce obsługujących windy, manierami swojemi i inteligencją werbuje dla przedsiębiorstwa klientów. On kieruje krokami klienta, a w razie potrzeby daje mu wyczerpujące informacje. Zadanem nowych pracowniczek magazynu jest wysnuwanie wniosków z rozmów klientów; dawa-nie wskazówek i rad, iakie zmiany przyczyniłyby się do rozwoju przedsiębiorstwa. Te wnioski z podsłuchanych rozmów dają im możliwość zekłknięcia się z dyrektorami, którzy z uwag takiej studentki wnoszą, czy nadaje się ona do ważniejszych a nawet kierowniczych czynności w magazynie. Taka obiecująca kandydatka po krótkiej praktyce przy windzie dostaje się do specjalnej szkoły magazynu gdzie w wolnych od zajęć chwilach pobiera cenne nauki o metodach kupieckich, zadaniach i celach przedsiębiorstwa, w którym pracuje itd. W tym samym magazynie otwierała się dla kobiet sprytnych i zdolnych możliwości dojścia do stanowisk, przynoszących rocznie między 4800 a 32.000 dolarów, zwiazanych z licznymi podróżami po zakupy do Europy.

Artur Rössner

podpułkownik, rejonowy inspektor koni i wice rezes Małop. Tow. Zachęty hodowli koni we Lwowie

zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach, dnia 4 marca 1928 r., przeżywszy lat 39. Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 6-go marca 1928 r., o godz. 3-ciej pop. z kaplicy obojowego szpitala wojskowego (ul. Łyczakowska) na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zaprasza krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego w nie tuionym żalu pogrążona

Żona z rodziną.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. Zmarłego odbędzie się w kościele C.O. Jezuitów we środę dnia 7 marca 1928 r., o godzinie 9-tej rano. Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Wyniki głosowania we Lwowie.

L. kom. wyb.	LICZBY LIST WYBORCZYCH											Liczba uprawnion. do głosowania	Liczba głosów oddanych	Liczba głosów ważnych
	1	2	4	5	13	17	18	24	33	36	37			
1	69	30	103	64	78	714	21	—	41	—	—	1689	1121	1120
2	26	23	63	29	72	745	28	2	53	—	—	1643	1042	1041
3	196	95	26	4	32	487	93	135	10	—	—	1680	1084	1078
4	180	84	34	2	39	465	115	138	5	4	—	1759	1071	1066
5	198	74	15	7	16	541	143	81	14	—	—	1659	1094	1089
6	172	40	26	12	28	518	130	130	18	1	—	1731	1083	1075
7	161	38	29	8	18	537	72	106	5	—	—	1608	977	974
8	61	30	17	5	15	663	51	26	52	—	—	1634	921	920
9	129	54	17	10	16	690	51	29	5	—	—	1633	1002	1001
10	215	34	5	—	12	325	116	121	1	—	—	1694	829	829
11	180	79	12	—	17	439	74	71	1	—	—	1671	876	873
12	261	77	6	2	5	208	238	174	—	—	—	1613	278	975
13	264	82	—	—	14	222	174	131	5	1	—	1598	893	893
14	164	79	31	6	26	656	32	31	37	—	—	1676	1054	1054
15	193	126	8	26	44	465	58	57	6	1	—	1663	991	984
16	97	40	59	16	31	599	43	149	24	1	—	1659	1062	1059
17	107	92	126	33	125	284	74	70	7	1	—	1562	925	921
18	61	45	75	25	85	694	52	14	—	—	—	1527	1061	1060
19	105	198	71	14	117	352	114	34	11	—	—	1551	1019	1016
20	67	39	93	19	108	558	23	14	34	—	—	1593	956	955
21	82	73	62	14	57	646	73	50	18	2	—	1664	1078	1075
22	155	123	26	7	69	497	51	42	52	2	—	1549	981	981
23	175	228	17	3	46	329	114	65	15	6	—	1555	998	993
24	127	113	33	7	54	434	50	45	4	—	—	1406	869	867
25	128	110	25	13	84	360	86	58	11	—	—	1392	877	877
26	163	282	3	7	71	187	116	86	3	2	—	1375	923	920
27	220	251	2	4	48	188	62	144	1	—	—	1512	920	920
28	70	19	50	30	92	824	19	—	47	1	—	1693	1151	1151
29	30	24	66	28	67	826	24	—	29	—	—	1552	1095	1094
30	28	24	325	35	188	349	3	2	2	—	—	1566	980	979
31	48	37	87	50	94	762	21	—	45	—	—	1546	1146	1144
32	90	50	92	15	112	613	40	7	28	1	—	1576	1047	1047
33	66	44	87	46	144	583	25	7	29	—	—	1564	1035	1031
34	44	52	159	39	148	532	30	3	29	—	—	1588	1036	1036
35	165	44	20	5	24	782	45	12	2	—	—	1675	1129	1129
36	123	50	16	15	40	705	34	12	32	—	—	1614	1037	1030
37	100	47	166	13	148	416	12	70	15	2	—	1603	1006	999
38	231	128	6	3	24	475	68	42	25	—	—	1661	999	994
39	139	195	16	4	36	342	56	87	5	4	—	1565	883	881
40	234	139	2	9	44	340	101	67	2	—	—	1601	945	938
41	184	163	4	6	14	413	75	80	2	6	—	1568	941	941
42	306	376	1	—	29	63	127	94	—	5	—	1590	1001	1001
43	258	357	—	—	27	101	191	85	2	—	—	1529	1025	1021
44	264	332	4	6	28	88	114	105	2	3	—	1569	946	944
45	235	422	—	—	40	55	185	68	—	1	—	1525	1007	1006
46	241	187	7	1	42	176	72	87	—	2	—	1341	816	815
47	295	193	4	2	32	258	117	87	2	1	—	1586	1001	991
48	315	263	5	—	32	166	159	96	—	3	—	1612	1042	1039
49	300	170	1	6	22	192	124	91	2	2	—	1487	914	910
50	243	301	8	—	31	149	200	40	54	2	—	1619	974	974
51	381	375	—	—	9	32	76	81	—	—	—	1451	957	954
52	327	257	4	1	10	64	147	147	—	3	—	1563	968	963
53	450	285	—	—	33	63	130	81	—	2	—	1624	1045	1045
54	270	195	8	1	19	293	106	87	—	—	—	1565	983	979
55	336	167	1	7	16	223	162	89	1	2	—	1606	1010	1004
56	313	89	2	2	14	213	117	343	—	—	—	1795	1098	1095
57	343	128	1	—	16	138	89	156	—	1	—	1612	939	932
58	330	107	—	—	12	121	127	338	—	—	—	1691	1041	1035
59	405	251	1	—	18	119	144	114	—	1	—	1656	1056	1053
60	415	237	—	2	17	42	134	183	—	2	—	1621	1040	1031
61	400	155	2	—	4	70	158	297	—	2	—	1620	1098	1088
62	267	99	—	—	18	117	106	247	—	1	—	1487	856	855
63	346	137	—	—	15	32	151	255	—	1	—	1629	942	937
64	273	123	3	—	22	115	113	218	—	2	—	1608	869	869
65	375	92	2	—	11	100	153	211	—	2	—	1648	946	946
66	309	128	—	—	15	74	101	250	—	1	—	1580	878	878
67	324	219	—	—	12	27	93	227	—	—	—	1811	905	902
68	393	87	—	1	9	87	59	261	—	2	—	1305	833	832
69	375	235	—	—	42	76	66	285	2	—	—	1807	1084	1083
70	246	63	1	1	24	279	56	143	6	—	—	1566	821	819
71	294	70	7	4	13	199	71	218	1	2	—	1563	881	887
72	344	62	—	2	16	173	77	183	1	1	—	1583	863	859
73	330	139	—	1	5	95	140	220	—	3	—	1610	938	933
74	312	83	3	2	9	137	83	255	1	—	—	1562	889	886
75	360	104	—	2	24	171	96	290	2	—	—	1718	1048	1048
76	423	91	—	—	13	84	—	251	—	4	—	1794	1067	1066
77	358	77	1	1	12	108	121	257	45	—	—	1738	940	935
78	363	214	2	1	7	41	116	237	—	7	—	1734	903	898
79	371	204	—	—	14	175	64	182	—	—	—	1694	1010	1010
80	400	90	2	—	19	111	98	261	11	—	—	1630	984	981
81	333	116	2	—	5	179	86	229	—	—	—	1640	954	950
82	244	320	3	—	21	83	54	105	1	1	—	1402	813	812
83	295	149	—	—	12	154	102	228	14	2	—	1647	943	943
84	400	125	—	1	8	168	91	273	—	—	—	1710	1070	1065
85	316	96	1	2	17	214	89	226	—	4	—	?	?	965
86	236	85	2	1	13	269	60	207	2	2	—	1585	877	872
87	350	74	—	—	18	209	62	203	3	—	—	1557	920	918
88	340	111	2	—	18	137	157	205	3	—	—	1589	975	973
89	354	69	1	—	12	220	98	261	9	—	—	1652	1025	1024
90	351	97	3	—	28	226	101	155	—	1	—	?	?	962
91	337	126	1	—	39	81	112	151	—	—	—	1564	834	849
92	507	127	2	—	11	46	119	201	—	—	—	1662	1025	1016
93	261	87	20	1	13	222	74	154	1	1	—	1429	836	834
94	284	74	4	—	8	108	128	306	1	—	—	1364	917	913
95	240	75	1	2	8	82	117	434	—	—	—	1503	959	959
96	231	59	—	1	23	82	95	157	2	—	—	1139	654	750
97	277	103	5	—	5	93	141	196	—	2	—	1374	825	822
98	331	114	—	2	18	157	93	221	2	—	—	1472	942	938
99	363	116	—	—	15	38	109	269	—	1	—	1452	911	911
100	349	159	1	—	35	61	196	131	—	—	—	1456	937	934
Razem	24708	13014	2208	696	3580	26411	9544	13824	786	106	—	155914	95170	96877

W powyższym zestawieniu ogółu uprawnionych do głosowania, oddanych głosów i ważnych głosów, oraz rozkładu tychże na poszczególne listy w obrębie każdej komisji obwodowej brakuje niektórych dat w dwu komisjach.

Cyfrę uprawnionych do głosowania i udziału w głosowaniu wskazują, że w akcie wyborczym wzięło udział ponad 60 procent wyborców. Frekwencja więc była dość wysoka, jednak u Polaków słabsza, niż u Żydów.

dów, jak można wnioskować z zestawień cyfrowych w obwodach żydowskich i nieżydowskich.

Radjofon.

Wtorek, 6 marca:

Warszawa (1111) Godz. 17'45. Koncert trio „Kmita”. — Godz. 22'30. Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań. (344) 19'20.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Przemysł szwedzki

Znaczenie Szwecji, jako kraju przemysłowego, sięga wstecz bodajże do początków historii tego kraju; prawdziwy rozwój jednak wielkiego przemysłu szwedzkiego datuje się dopiero od lat siedemdziesiątych pięciu. Niedawno jeszcze, bo w połowie XIX, wieku, zaledwie 8 proc. ludności zatrudnionej było w przemyśle, a jeden czy też 2 proc. w handlu, podczas gdy około 4/5 ludności zajmowało się rolnictwem. Dziś około 52 proc. utrzymuje się z przemysłu i handlu, pod względem przemysłu eksportowego zaś trudno wymienić inny kraj, który mógłby się poszczycić tak potężnym eksportem w stosunku do liczby ludności. Jak poważnie rozwinął się przemysł w ciągu ostatnich trzech dziesięcioleci, ilustruje najlepiej fakt, że całkowita wartość produkcji szwedzkich koncernów przemysłowych (nie licząc przemysłu mleczarskiego i kopalnianego) w r. 1896 wyniosła 694.000.000 koron, podczas gdy ta sama wartość w r. 1925 przedstawiała się w sumie 4.198.000.000 koron. Wartość całkowitego eksportu Szwecji w r. 1896 wyniosła 340.000.000 koron, w r. 1926 zaś 1.419.000.000 koron.

Główną podstawą szwedzkiej ekspansji przemysłowej są jej bogactwa naturalne: minerały, lasy i siła wodna. Kolejno podamy szereg opisów, jako przegląd najważniejszych szwedzkich gałęzi eksportu.

TARTAKI

Przemysł drzewny jest pod względem finansowym najważniejszą gałęzią przemysłu w Szwecji. Wartość wywozu stanowi 1/5 część całkowitego wywozu królestwa. Ilość ludzi, zajętych w tym przemyśle, sięga 100.000 osób.

Pierwszy tartak parowy w Szwecji powstał w r. 1848 w miejscowości Vofsta Varf. W r. 1863 zostało uchylone cło eksportowe na przetwory drzewne, w dwa lata później także cło importowe uchylone zostały we Francji i Anglii dla artykułów szwedzkich.

Wielką rolę w rozwoju przemysłu drzewnego odegrał rozwój dróg wodnych, na których przystosowanie do сплаwu wydano około 200 milj. koron. Dziś sieć dróg wodnych dla сплаwu drzewa w Szwecji niema sobie równej na całym świecie. Całkowita długość szwedzkich dróg wodnych pod spław drzewa przewyższa dwukrotnie długość wszystkich kolei szwedzkich.

Wywóz drzewa wyniósł w r. 1926 milion standartów, czyli 4,2 proc. milionów metrów sześciennych. Wartość tego wywozu wyrażała się sumą około 250.000.000 koron. Eksport w tym roku wyniósł 70 proc. całkowitej produkcji. Z zagranicznych odbiorców szwedzkich przetworów drzewnych najważniejszymi są Anglia i Francja, następnie zaś Holandia, Niemcy, Belgia, Hiszpania, Dania i Australia.

MASA DRZEWNA.

Jednym z najcharakterystyczniejszych rysów rozwoju ekonomicznego Szwecji jest ekspansja przemysłu masy drzewnej, która w przeciągu początków stała się drugą gałęzią eksportową Szwecji. W połowie w. XVIII. zaczęło papierniom szwedzkim brakować surowca, aż wreszcie w latach 50-tych nastąpił kompletny jego głód. Wtedy to odkryta została metoda wyrobu papieru z drzewa przy pomocy przeróbki w masę drzewną. Wartość eksportu masy drzewnej, który obejmuje około 70 proc. całkowitej produkcji, wyniosła w ostatnich kilku latach 250 milj. koron, czyli 16 proc. całkowitej wartości szwedzkiego eksportu. Szwecja jest 3-im z rzędu producentem masy drzewnej, po Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, przyczem pod względem eksportu prze-

wyższa obydwa wymienione kraje. Ciekawą jest, że pomimo własnej olbrzymiej produkcji, Stany Zjednoczone są głównym odbiorcą szwedzkiej masy drzewnej, po niej idzie Anglia, Francja,

Hiszpania, Włochy, oraz inne rynki europejskie. Nowym polem dla rozwoju tej gałęzi przemysłu jest zastosowanie w ostatnich kilku latach celulozy do wyrobu sztucznego jedwabiu.

Skutki wojny celnej z Niemcami

Dnia 27 zm. odbył się odczyt znanego ekonomisty p. B. Rzepeckiego, kierownika wydziału statystycznego Centralnego Związku Polskiego Przemysłu Górniczego, Handlu i Finansów w Towarzystwie Ekonomistów i Statystyków Polskich pod tytułem: „Rzut oka na tymczasowe skutki wojny gospodarczej polsko-niemieckiej”.

Prelegent przy pomocy dokładnych tablic statystycznych zobrazował zniżenie, jakie zaszły w naszym ogólnym obrocie towarowym i w obrocie z Niemcami od wybuchu wojny celnej, tj. od 15 czerwca 1925 r. Z tych liczb prelegent wyprowadził wniosek, iż nie straciłmy na tej wojnie, pomimo dość nawet ciężkich ofiar, lecz przeciwnie osiągnęliśmy poważne korzyści; a więc wyjście naszych towarów na inne rynki zagraniczne, rozwój niektórych przemysłów, dzięki wstrzymaniu dowozu pewnych towarów z Niemiec. Wojna celna wykazała, że możemy się obejść przynajmniej częściowo bez Niemiec jako rynku zbytu i źródła zakupu.

Ogólny nasz wywóz spadł wprawdzie nieco w pierwszym roku wojny celnej. W porównaniu z rokiem poprzedzającym wojnę celną już 1926/27 rok przekroczył wywóz r. 1924/25; w szczególności wzmożł się znacznie wywóz węgla (z 770.000 tonn na blisko 1 mil. t. miesięcznie), a na rynku pozaniemieckim — trzykrotnie, co obecnie już nie jest jedynie wynikiem strajku angielskiego. Na rynkach pozaniemieckich, a w szczególności skandynawskich i bałtyckich węgiel polski wyrobił sobie

markę, utrzymując się do dziś dnia. Następnie p. Rzepecki podkreślił fakt wyjścia na rynki światowe przemysłu metalurgicznego G. Śląska, również dzięki odcięciu od Niemiec. Towary tego przemysłu wkroczyły na dalekie rynki zagraniczne (Japonia, Indie brytyjskie, Brazylia, Argentyna itp.) i zbywane są w 25 krajach. Zamiast oddawać większość wytwórczości Niemcom, zaczął przemysł górnośląski sprzedawać je w kraju. Zwiększenie spożycia wewnętrznego zarówno wyrobów hutniczych jak i węgla, co do których Niemcy chcieli przekonać opinię światową, że Polska nie będzie w stanie obejść się bez rynku niemieckiego, miało również doniosły rezultat w zespoleniu przemysłu górnego Śląska z resztą Polski. Znalazło to swój wyraz w ogólnopolskim syndykacie hut żelaznych oraz w ogólnopolskiej konwencji węglowej, jako też przystąpieniu hut górnośląskich do związku hut polskich w Warszawie. Wojna celna z Niemcami przyspieszyła unifikację gospodarczą b. dzielnic Polski; unifikacja bez wojny celnej nie dokonałaby się tak szybko, gdyż b. zaborcy pruski i austriacki przyzwyczajone były do artykułów niemieckich, względnie austriackich, a obecnie nauczyły się zaopatrywać w towary krajowe. Zwiększający się pomimo reglamentacji przywóz w szczególności przywóz z Niemiec nie budzi obaw prelegenta, gdyż wzrost ten dotyczy przeważnie przywozu artykułów produkcyjnych, jak surowce i maszyny.

Przerachowanie bilansów.

Dnia 29 bieżącego br. odbyła się w Izbie Przemysłowo-handlowej pod przewodnictwem wiceprezydenta Höflingera konferencja w sprawie projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przerachowaniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych. Projekt tego rozporządzenia pozostaje mianowicie w związku z przeprowadzoną w październiku ub. r. reformą walutową i reguluje kwestię przeliczenia wartości bilansowych poszczególnych przedsiębiorstw na złote, określone w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 października 1927. Dyskusja

nad projektem rozporządzenia, w której zabierali głos inż. Kolischer, dr. Csala, r. Steigelfest, dr. Lilien, dr. Garski, dr. Stesłowicz, inż. Dunka, r. Szymon Ulam, dyr. Łoziński i dr. Thom, wykazała wprawdzie, że projektowane rozporządzenie może przynieść pewne korzyści życiu gospodarczemu, że jednak w szczegółach wykazuje ono liczne niedomaganie i braki. Na podstawie uwag, których dostarczyła przeprowadzona dyskusja, Izba opracuje opinię o projekcie rozporządzenia i przedłoży ją Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Spółdzielczy przemysł jajczarski.

W Ministerstwie Rolnictwa odbyła się pod przewodnictwem p. podsekretarza stanu W. Hanickiego, a następnie dyrektora departamentu rolnictwa St. Czekanowskiego konferencja, poświęcona zobrazowaniu stosunków panujących w polskich spółdzielczym przemyśle jajczarskim i omówieniu dróg oraz środków, zmierzających do uzdrowienia tych stosunków. W konferencji prócz przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa, Państwowego Banku Rolnego, Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych i Centralnego Komitetu do spraw hodowli drobiu, wzięli udział przedstawiciele centralnych organizacji spółdzielczych, prowadzących handel jajami. Po dłuższej dyskusji powzięto szereg rezolucji, przedstawiających potrzeby spółdzielczości jajczarskiej, z których jako najważniejsze przytoczyć należy: przyspieszenie wydania ustawy o standaryzacji jaj i opracowanie przepisów wykonawczych, organizowanie

skupu jaj w pierwszym rzędzie przez spółdzielnie mleczarskie, drobne spółdzielnie spóżywców i inne, ułatwienie w uzyskiwaniu w PBR. przez spółdzielcze organizacje jajczarskie niskoprocentowych kredytów obrotowych, racjonalną organizację zbytu jaj zagranicą, w którym to celu polskie placówki zagraniczne w państwach, będących odbiorcami naszych artykułów rolniczych winny posiadać odpowiednie wykształcone siły, dostatecznie obnażone z handlem artykułami rolniczymi, przyczem należy dążyć do wejścia w bezpośrednie stosunki handlowe z hurtowniemi spółdzielniemi spóżywców zagranicą. W dalszym ciągu podkreślono potrzebę posiadania przez związki rewizyjne wykwalifikowanego personelu instruktorskiego w dziale jajczarskim. Wreszcie omówiono drogi, zmierzające do podniesienia hodowli drobiu w Polsce i produkcji jaj, odpowiadającej wymogom eksportowym i rolę przypa-

dającą organizacjom rolniczo-społecznym w tym zakresie.

Nowe rozporządzenie imigracyjne w Ameryce.

Komisja imigracyjna ogłosiła nowe rozporządzenie imigracyjne, mające wejść w życie z dniem 1 lipca br. Według tego rozporządzenia liczba imigrantów została w porównaniu z dotychczasową zmniejszona o 11.000. Na poszczególne państwa przypadają następujące cyfry: Austria — 1639 (dotychczas 785), Czechosłowacja — 2726 (3073), Francja — 3308 (3954), Niemcy 24918 (51227), Anglia i północna Irlandia — 65.894 (37.007), Węgry — 1181 (473), Irlandia północna — 17.427 (28557) Włochy — 5999 (5845), Polska — 6090 (5982), Rosja — 3540 (2248). Według tego nowego rozporządzenia imigrować będzie mogło do Ameryki ogółem 153.685 osób, gdy dotychczasowa ustawa przewidywała 164.867 osób. Prezydent Stanów Zjednoczonych zobowiązany jest ustawowo do proklamowania tego rozporządzenia jeżeli do tego czasu nie nastąpi nowe uregulowanie imigracji w myśl billu Watsona.

Plany gospodarcze ZSSR.

„Ekonomiczeskaja Żiźn” w numerze 45-tym zdaje sprawozdanie z przebiegu posiedzenia prezydium planów gospodarczych ZSSR, na którym rozpatrywano plan kapitalnych robót w przyszłym roku 1927/28. Przedstawiciele przemysłu dowodzą konieczności wypełnienia ustalonego planu rozszerzenia zdolności produkcyjnych przemysłu sowieckiego. Sokolnikow przewiduje wzrost hurtowej produkcji przemysłowej o 23 proc., wydajności pracy o 17,6 proc., zaś płac zarobkowych o 7,2 proc. w porównaniu z 1926/27 r.

Zdaniem Zolotajewa, najtrudniejszym zadaniem w polityce gospodarczo-przemysłowej Sowietów będzie kwestja szarmonizowania wzrostu wielkiego przemysłu z wielkością drobnego miejscowego przemysłu. Zdaniem mówcy na rynku sowieckim rozpocznie się wielka konkurencja między miejscowym drobnym przemysłem a przemysłem państwowym i nie tylko konkurencja, ale walka o surowiec i o materiał budowlany.

W. W. Groman stwierdził, że do dziś dnia rząd nie wypracował zasad technicznych, celowości ekonomicznej podstawowej rozbudowy przemysłu. Dotychczas nie można było przeprowadzić zasady nieasygnowania środków pieniężnych na taką budowę, która nie ma zabezpieczonych dostaw materiału.

Inny mówca podniósł konieczność stworzenia dodatkowych finansowych rezerw, oprócz przyznanych już jako rezerwa na rozbudowę przemysłu 50-u milionów rubli. Leżniew (z Banku Państwowego) oświadczył, iż finanse planu gospodarczej rozbudowy przemysłu są tak naciągnięte, iż wykonaniu całego planu grozi poważne niebezpieczeństwo.

W obronie planu gospodarczego rozbudowy przemysłu stanął Kujbyszew, jednak i on zaznaczył, iż trudności w realizowaniu planu nie mają swych źródeł w trudnościach finansowych, czy surowcowych, ale przede wszystkim w brakach organizacyjnych, oraz w nieumiejętności budowy wogóle a w szczególności w rozbudowie przemysłu szklanego, chemicznego, metalowego itd. Kujbyszew stwierdził dalej, iż w Sowietach nie potrafi się obecnie budować nowych przemysłów, gdyż kultura techniczna poważnie się obniżyła. Krzyżanowski stwierdził, iż jeśli nie władze sowieckie będą popychać na przód przemysł i życie gospodarcze, to życie samo pchnie w właściwym kie-

WYKAZ CEN: 1930-03-02		
LWOW, 2 marca		
złoty, kurs oficjalny	24.	0.00
złoty, kurs prywatny		0.00
złoty w Zurichu		58.00
frank szw.	24.	17.00
gram złota	"	0.00
kilogram srebra	"	0.00
" miedzi	"	0.00
" węgla	"	0.00
" cukru	"	0.00
setnar żyta	"	43.00
tona węgla górnośl.	"	55.00
wskaznik kosztów utr.		204.00
dezynfekcyj.		152.00
złoty w obiegu	24.	1.121.113.00
- tego banknotów	"	127.13.00
bilionu	"	393.00.00
stopa dyskontowa		0.00%

**PŁUGI,
BRONY,
KULTYWATORY,
OBSYPNIKI.
WYPIELACZE
SIEWNIKI do ZBOŻA I NAWOZOW
GRABIARKI, PARNIKI,
PŁUCZKI,**
dostarcza ze swych składów
**SYNDYKATROLNICZY
KRAKOW-LWÓW**
jako reprezentacja na Małopolskę
Fabryki „UNIA“ w Grudziądzu.
2102

NACZYNNIA ŻELIWNE
surowe i emalowane 2173
najmocniejsze i najtańsze
Detaliczna sprzedaż w sklepach.

**Hurtowa sprzedaż
ZRZESZENIE POLSKICH
ODLEWNI I EMALJERNI**
Warszawa, Kredytowa 1.

**Jeszcze kilka parcel
budowlanych tanich,**
5—10 minut odległych od dworca Łyczakowskiego można nabyć na bardzo dogodnych warunkach (raty miesięczne). — Wyjaśnienie udziela kancelaria adwokatów **Dra MARJANA BOBROWSKIEGO i Dra STANISŁAWA POPIEŁA** Lwów, Akademicka 10 w podwórzu na prawo II. piętro. 2248

„Meltonian“ 66 najlepsze kremy i pasty angielskie do

obuwia — **najtaniej**
u SUDHOFFA Lwów, Akademicka 3.

**Z WIOSNĄ NAJTANIEJ
PRZERABIA I POKRYWA
KOŁDRY-MATERACE**
196 znany magazyn pościeli
W. IŻYCKIEGO L W Ó W, Kopernika I. 3.

**Dom Rolniczy
H. MUHSAM, Sp. Akc.
Wrocławsk**
Poleca Hurtowo i Detalicznie wszelkie
NASIONA
w wyborowych gatunkach.
Cenniki i specjalne oferty wysyłamy na żądanie bezpłatnie. 435

SMAKI DO WÓDEK
tortów i pomadek. Szczotki rozmaite. Mydła toaletowe. Wosk, terpentynę itp.
poleca 2107
Józef KOLEZANSKI, Batorego 34a.

Na sposób amerykański!
Otomany, kanapy, materace, kapy, narzuty, koce, szaly, kresdene, łózka, psyche, trymutki, lustra i t. p. sprzedaje **każdemu** bez poręczenia także na orowincji 1066
„FAMETA“ Fabryka mebli tygodn. Lwów, Kasackich 13 a.

Po 8 zł. przerabia KOŁDRA, MATERACE
w jednym dniu
K. SKIBIŃSKI, LWÓW, KOPERNIKA 4.

POSADY POSZUKIWANE,
4 grosze za wyraz.

ZA wyrobiecie posady leśniczego dam 50 dolarów. Zgłoszenia listowne pod W. K. Stowo Pol. 2071

FIRANKI, KAPY, DYWANY, CHODNIKI
(STORY AUTOMATYCZNE)
poleca po najniższych cenach:
JÓZEF SCHUSTER
skład mebli dekoracji i pościeli
Lwów, ul. Rutowskiego 10. telefon 32-54. 2228

MASZYNY MŁYŃSKIE
Walce, Kaspary, Kamienie, Jagielniki, Tryjery, Turbiny, Motory ropne, Diesle, Gazowe, Transmisje, Pasy, Gurty, Gazę, Siatki Pompy, Prasy do dachówek, Olejarnie, Maszyny rolnicze, poleca na dogodne spłaty
„PILOT“ Lwów, ul. Batorego 4.
Rok Założenia 1910. Telefon 1-73.

Dobrowolna licytacja.
Odbędzie się dnia 8 bm. w czwartek o 2-giej popoł. przy ul. Halickiej 21 II. p. Dom W. Pana Dr. Bałabana. Sprzedawane będą: 2255

Fortepian krótki krzyżowy, salon mahoniowy, sypialnia, dywany fabryczne, pościel, obrazy, urządzenie kuchenne itp.

PRZETARG.

Dyrekcja Państwowego Monopoliu Spirytusowego w Warszawie w związku z budową bocznicy kolejowej dla Państwowej Wytwórni Wódek Nr. 10 we Lwowie (na Zniesieniu przy stacji Lwów-Podzamcze) ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie robót ziemnych 2.700 m³ i betonowych, jak również przełożenie istniejącego ogrodzenia, oraz dostarczenia i ustawienia bramy wjazdowej na placu Wytwórni.

Oferty mogą być składane na całość robót, względnie na część ich według wyszczególnienia tychże w specjalnych blankietach ofertowych, sporządzonych przez Dyrekcję P. M. S., a znajdujących się w dyspozycji Oddziału Dyrekcji Państwowego Monopoliu Spirytusowego ul. Rutowskiego 17/1. p. i Inż. Fr. Świrskiego, ul. Nowy Świat 22.

Plany wykonać się mającej budowy, jak przekroje poprzeczne i podłużne przejrzeć można u Inż. Fr. Świrskiego — tamże zasięgnąć dodatkowych wyjaśnień, dotyczących technicznych warunków wykonania budowy. Oferty należy składać w biurze Oddziału D. P. M. S. we Lwowie w zalakowanych kopertach z oznaczeniem na kopercie: „Oferta na wykonanie robót budowlanych“. Równocześnie z ofertą winno być wniesione do kasy Oddziału D. P. M. S. wadium ofertowe w wysokości zł. 1.5.0. 273

Termin składania ofert upływa z dniem 14. marca 1928 r. o godzinie 12-tej, otwarcie zaś nastąpi tegoż dnia o godz. 13-ej.

DAM 50 dolarów za wyrobiecie stałej posady biurowej. Zgłoszenia listowne pod J. 50. Słowo Polskie. 2072

UZDOLNIONA krawczyń poszukuje zajęcia w prywatnym domu. K. B. Adm. Słowa. 2246

PANNA zdolna, sprytna, uczciwa, z dobrego domu lat 15 poszukuje zajęcia przy starszej pani, do dziecka lub coś podobnego. adres L. Kęsiminowicz w Jazłowie. 2254

HODOWCA KARPÍ, technik „ichtiolog“ zakłada gospodarstwo karpiane, niwelacje, plany, kosztorysy, wyrabia pożyczki państwowe, prawo wodne, badania terenów, zwraca koszt zakładu w pierwszym roku podwójnie gwarantuje dochód z morgi 400 — 800 w. przyjmując posady instruktora do prowadzenia rybnych gospodarstw na procenta. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Biuro Techniczne“. 2251

KUCHARKA z dobremi świadectwami, z lepszego domu szuka miejsca do wszystkiego do kuchni z praniem i z prasowaniem i męską bielizną Zgłoszenia do Słowa Polskiego „Marja“ kucharka 2260

INTELEKTUJNA, bardzo dobra gospodyni, kucharka poszukuje posady. Zgłoszenia w administracji J. B. 227

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

ZACZĄJ Dobrą iwanówką ad trembowla poszukuje służy lokaja. 2254

POSZUKUJE się zdolnego, pracowitego o skromnych wymaganiach ogrodnika do 2-morgowego ogrodu warzywnego i owocowego, na ordynarję. Odpisy świadectw oświadczyć pod adresem, Marja Sapieżanka Hrebenne, p. Rawa Ruska. Na nieuwzględnienie podania się nie odpowiada. Blizsze warunki omawiane pisemnie. 2252

KAMERDYNER w sile wieku z pierwszorzędnyimi referencjami ewentualnie na ordynarję poszukiwany do dużego domu od zaraz Zgłoszenia pod „Kamerdyner“. 2270

OBROTOWEGO akwizytora z branży elektrotechnicznej (handlowca, ewentualnie inżyniera) poszukują Polskie Zakłady Siemens, Lwów, Jagiellońska 7. Pisemne zgłoszenia z podaniem kwalifikacji, dotychczasowego zajęcia i referencji pod adresem firmy 2261

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

STENOGRACJI wyucza iisowinier, aasowinier, inżynierów Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. — Czytajcie miesięcznik „Stenograf Polski“ 204

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

OWO lub trzech pokoi z kuchnią, komiort poszukuje wprost od gospodarza. Zgłoszenia: Admín. Słowa pod „Kandydat notariusza“. 2160

ŁADNY, umeblowany pokój frontowy do wynajęcia z osobnym wejściem. Adresować pod „Pokój“ administracji. 2171

POKÓJ umeblowany, utrzymanie 15 marca, Listopada 29 l. p. prawo. 2259

WYNAJME wprost od gospodarza 3 pokojowa mieszkanie z kuchnią i komfortem. Łaskawe zgłoszenia do Admin. Słowa pod Wyższy urzędnik bankowy. 1964

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

FIRMA WITTEL, Rutowskiego 7, udziela na bielskie materiały sukienne, płótna, jedwabie kredytu do dziesięciu miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych. 295

PRACOWNIA bielizny m. skiej, damskiej, dziecięcej pościelowej **Helony Piotrowskiej, Piłsudskiego 14** przyjmuje wszelką robotę po najniższych cenach od godz. 10—2. 244

STOLARZ specjalista w odnawianiu antyków jakoteż nowoczesnych mebli najgorzej zniszczonych robotę przyjmuje po najprzystępniejszych cenach. Łaskawe zgłoszenia Sobolewski, Obertyńskich 2245

Poszukuję WSPÓLNIA
z kwotą 21 100 000 do zakupu towarów. Udział w zyskach 50%. Zgłoszenia pisemne pod „Pełna gwarancja“ do biura ogłoszeń **Jacoba Lwów, Zimorowicza 14.** 263

W KRYNICY, Zakopanem, Truskawcu lub podobnej miejscowości obejmie stanowisko pomocnicze zarządu pierwszorzędny dobrze wprowadzonym pensjonatem wdowa po inżynierze młoda, energiczna, pracowita. Warunki skromne. W przyszłości możliwa spółka dla powiększenia zakładu. Zgłoszenia do administracji pod „Bez ryzyka“. 2172

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telef. 18 48. 2109

NA SEZON WIOSENNY już nadeszły świeże materiały: Bielskie i zagraniczne. Angielskie żurnale. Wykonujemy ubrania, raglany od 140 zł. do 275 zł. na dogodne spłaty. Pierwszorzędna firma krawiecka **KRZANOWSKI & KLUK, Lwów, Pasaż Hausmana 1.** 202

WAŻNE DLA PAŃ.
Pierwszorzędna pracownia sukien damskich „**JOLANDA**“ poszerzyła salon krawieckiego damskiego na konfekcję pod kierownictwem pierwszorzędnych sił żeńskich i męskich.

Poleca się P. T. Klienteli najwybredniejsze zamówienia sukien, kostiumów, płaszczy, oraz wszelkie roboty w zakres krawiectwa damskiego wchodzące. 231

We Lwowie, Słazica 8, II. p.

PERLMUTTERA ULTRAMARYNA
jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny wapna i celów malarskich. Odnaczona na wystawach w Brukseli, Mediolanie i Paryżu złotymi medalami. **Wszędzie do nabycia.** 599

NIE KUPUJCIE

radiowych aparatów, części do takowych, rowerów, maszyn do szycia, patefonów, gramofonów, aparatów kinowych, fotograficznych i wiele innych artykułów niezbędnych dla każdego czytelnika do chwili otrzymania naszego ilustrowanego cennika, który wysyłamy odwrotną pocztą **bezpłatnie. Ceny na niższe. — Towar pierwszorzędny. — Warunki nadzwyczaj dogodne.** PP. klientom z prowincji udzielamy długoterm nowego kredytu. Zwracać się do firmy

RADJO-LUBICZ
Warszawa, Marszałkowska 194. 1753

Bacność Rolnicy!
TOMASYNA
jest łatwo rozpuszczalną działą natychmiast, co stwierdza nauka i praktyka na tysiącach doświadczeń nawozowych z zasiewami wiosennym **TOMASYNA** est zarazem na tańszym i najskuteczniejszym nawozem fosforowym 2156

Marka  Gwiazda
Cenniki i prospekty darmo i opłatnie
JÓZEF KARRACH
LWÓW, KOŚCIUSZKI 18.

BILETY WIZYTOWE
WYKONUJE NAJTANIEJ
DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

Inserujcie w „Słowie Polskim“